Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 25 czerwca 1937 r. Nr. 172


## Protest społeczeństwa przeciw zarządzeniu ks. Metr. Sapiehy

# Rząd Polski interweniuje w Watykanie

### Głosy prasy warszawskiej — Wiece protestacyjne — Jak odbyło się przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego? — Konferencja min. Becka z nuncjuszem papieskim

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — s. b.) Niepojęty konflikt, wywołany samowolną decyzją Metropolity Sapiehy, wywołał olbrzymie oburzenie w całym społeczeństwie. Dzisiejsza prasa stołeczna zamieszcza w tej sprawie obszerne artykuły,

DOMAGAJĄCE SIĘ WYJĘCIA WAWELU, A ZWŁASZCZA GROBÓW KRÓLEWSKICH, SPOD WŁADZY METROPOLITY KRAKOWSKIEGO.

Charakterystycznym w tej sprawie jest następujący ustęp „Polski Zbrojnej", organu Armii Polskiej:

„Już w dniach żałoby po zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego chodziły głuche słuchy, że Ks. Metropolita Sapieha czyni jakieś przeszkody, że mitręży, że Wawel, nasz skarbiec królewski, swej tylko woli poddaje, ale przecież ugiął się wówczas przed Majestatem Rzeczypospolitej, który reprezentuje P. Prezydent R.P., ugiął się przed jednomyślnym wołaniem serc polskich, że przez wywoływanie zatargu — jak gdyby tu w ogóle jakiś zatarg między feodałem a monarchą był możliwy — czyni Ks. Sapieha potrójną szkodę, wbrew podstawowym zasadom Kościoła usiłuje naruszyć powagę władzy najwyższej, zakłóca spokój w świątyni narodowej, jaką się stała krypta Św. Leonarda, obraca przeciw sobie, nie bacząc na suknie duchowne, uczucia Narodu. Takie fakty napawać muszą wielką goryczą każdego Polaka katolika i wszystkich Polaków.

O takich faktach wiedzieć nie chcemy, muszą być one jak najprędzej z rzeczywistości naszej wykreślone. Krypta Św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostawać w rękach, które tym skarbem narodowym nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie, tak, jak jest już od dawna moralnie. Konstytucja nasza mówi, że na czele Państwa stoi Prezydent R.P., na nim spoczywa odpowiedzialność za rzetelne spełnianie obowiązków.

Nie chcemy, by przy tym bolesnym wydarzeniu zabierał głos czyjkolwiek interes polityczny, dlatego przestrzegamy, aby zły czyn człowieczy nie był utożsamiany ani z wysoką godnością hierarchii kościelnej, ani z samym Kościołem."

Groby królewskie na Wawelu w dniu wczorajszym były zamknięte i niedostępne dla publiczności. Jak się okazuje,

PRZENIESIENIE TRUMNY ZE ZWŁOKAMI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO STAŁO SIĘ FAKTEM DOKONANYM.

Trumnę za pomocą specjalnego pomostu wysunięto naprzód z krypty Św. Leonarda do krypty Wazów, znajdującej się wyżej niż krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Z krypty Wazów przez otwór na wysokości półtora metra nad poziomem krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów spuszczono trumnę na dół i ustawiono na środku.

Na murach stolicy ukazała się odezwa, podpisana przez długi szereg organizacyj społecznych i kombatanckich, potępiająca postępowanie Metropolity Sapiehy i wzywająca ogół obywateli stolicy na wiec protestacyjny, który odbędzie się w czwartek o godz. 19-ej w sali Resursy Obywatelskiej.

Ostre protesty powzięło szereg organizacyj, a. m. in. Związek Legionistów Polskich, Zarząd Główny Związku Strzeleckiego, Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Harcerstwa Polskiego, oraz poszczególne Okręgi Związku Legionistów Polskich.

NA OGÓŁ PANUJE PRZEKONANIE, ŻE CAŁY SPÓR OPRZE SIĘ O WATYKAN I ŻE ZAKOŃCZY SIĘ USTĄPIENIEM METROPOLITY KRAKOWSKIEGO.

MÓWIĄ RÓWNIEŻ, ŻE W DRODZE DEKRETU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ LUB TEŻ SPECJALNĄ USTAWĄ SEJMOWĄ OPIEKA NAD GROBAMI KRÓLEWSKIMI PRZEKAZANA ZOSTANIE CZYNNIKOM PAŃSTWOWYM.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — s. b.) W ciągu dnia dzisiejszego pod adresem p. Premiera napływają protesty przeciw postępowaniu Metropolity Sapiehy od licznych organizacyj z całej Polski. Prasa komentuje obecność na audiencji u p. Prezydenta R. P. poza Premierem, Wicepremierem i gen. Wieniawą Długoszowskim, Ministra Spraw zagr. Józefa Becka w ten sposób, że niewątpliwie w sprawie incydentu z ks. Sapiehą podjęte zostaną kroki dyplomatyczne, gdyż powszechnie jest wiadomo, że o przebiegu wydarzeń był powiadomiony zarówno nuncjusz papieski w Warszawie Cortezi jak i ambasador R. P. przy Watykanie Skrzyński. Dziś o godz. 19 odbył się w Warszawie w resursie obywatelskiej wielki wiec protestacyjny, na którym liczne organizacje złożyły kategoryczny protest przeciwko postępowaniu metropolity krakowskiego.

## Nuncjusz papieski u min. Becka

Warszawa, 24. 6. (PAT). W DNIU 23. BM. P. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH J. BECK PRZYJĄŁ MSGR. CORTESI, NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W WARSZAWIE.

JAK SIĘ PAT DOWIADUJE, ROZMOWA DOTYCZYŁA FAKTU NIEZASTOSOWANIA SIĘ KS. METROPOLITY KRAKOWSKIEGO DO ŻYCZENIA PANA PREZYDENTA R. P. W SPRAWIE PRZECHOWANIA TRUMNY Z CIAŁEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

## Komendant Oddziału Związku Strzeleckiego w Taurowie zabity

Agencja „Wschód" donosi:

Onegdaj późnym wieczorem zabity został w Taurowie, na terenie powiatu brzeżańskiego, komendant Oddziału Związku Strzeleckiego, Adolf Czuba. Do mieszkania ś. p. Czuby wtargnęło kilka osób, które dały do niego szereg strzałów. Sprawcy napadu po dokonaniu zbrodni uciekli pod osłoną nocy. Adolf Czuba wkrótce zmarł. Na miejsce zbrodni przybyły oddziały policji, przedstawiciele władz śledczych z psami policyjnymi i starosta brzeżański p. Wojciechowski, który kierował na miejscu pierwszymi dochodzeniami. Policja zarządziła pościg.

Ś. p. Adolf Czuba był wybitnym działaczem wiejskim; ostatnio pełnił funkcję komendanta Oddziału Związku Strzeleckiego w Taurowie. Ś. p. Czuba brał żywy udział w pracach społecznych i gospodarczych, należał do energicznych i ofiarnych w pracy działaczy.

Należy dodać, że przed kilku dniami zastrzelony również w tajemniczy sposób został kolonista polski, osadnik Tomasik, w osadzie Stadnica, na pograniczu powiatu brzeżańskiego i podhajeckiego. Sprawcy zabójstwa nie zostali dotąd wykryci.

Onegdaj właśnie wróciła z Warszawy do Brzeżan delegacja powiatu brzeżańskiego, która przedstawiła Panu Premierowi gen. Składkowskiemu postulaty w sprawie stosunków narodowościowych i stosunków bezpieczeństwa na terenie powiatu brzeżańskiego. Fakt zastrzelenia komendanta Oddziału Związku Strzeleckiego ś.p. Czuby, jednego z wybitniejszych działaczy polskich, został wczoraj podany przez delegację brzeżańską do wiadomości Pana Premiera w drodze telegraficznej.

### Min. Poniatowski u P. Prezydenta

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — s. b.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

### Poznańskie na F. O. N.

Poznań, 24. 6. (PAT) Dotychczasowy wynik zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej na terenie województwa poznańskiego wynosi zł. 1.009.400,9.

# Cena zapałek i podatek od zapalniczek będą obniżone

Warszawa, 24. 6. (PAT). Po dłuż- szych pertraktacjach doszło z począt- kiem czerwca r. b. do porozumienia między Skarbem państwa a spółką ak- cyjną do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce co do obniżenia ceny zapałek, które umo- żliwi obniżenie tych cen w handlu de- talicznym o 20 procent. Obniżenie cen zapałek nastąpi z dniem 1 lip- ca 1937 r.

Równocześnie doszło do porozu- mienia co do zagadnienia zapalniczek. Według tego porozumienia opłata mo- nopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł. od jednej za- palniczki kieszonkowej, 3 zł. od jed- nej zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 zł. od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Posiadanie zapalniczek nieostemplowanych zarówno na sprze- daż jak i na własny użytek zostanie zabronione a zapalniczki nieostemplo- wne, znajdujące się już w użyciu, będą podlegały zgłoszeniu i zaopatrzeniu w znaczek podatkowy za opłatą obniżo- nej należności podatkowej.

Jednocześnie został zawarty układ z posiadaczami 6 i pół proc. pożyczki zapałczanej z 1930 r., na mocy którego wyrazili oni zgodę na skonwertowa- nie, obniżając oprocentowanie z 6 i pół na 4 i ćwierć proc. z ważnością od 1 października 1937 r. począwszy. — Skutkiem bezpośredniej konwersji bę- dzie znaczne obniżenie sum, przezna- czonych na obsługę tego długu, któ- ry — jak wiadomo — wynosi obecnie w nominale 30.770.000 dolarów, t. j. około 160.000.000 zł.

Ponadto obligatariusze zobowiązali się przyjąć za 3 kupony pożyczki płatne 1 października 1936 r., 1 kwiet- nia 1937 r. i 1 października 1937 r. 3-procentowe funding bondy w myśl oferty, złożonej w lutym 1937 r. przez prof. Krzyżanowskiego w Ameryce wszystkim posiadaczom polskich do- larowych pożyczek zagranicznych.

Porozumienie to wymaga jeszcze ra- tyfikacji przez polskie ciała ustawo- dawcze.

---

# P. Prez. I. Mościcki członkiem honorowym Rumuńskiej Akademii

Bukareszt, 24. 6. (Tel. wł.). W cza- sie uroczystego posiedzenia Akademii rumuńskiej odbyło się uroczyste na- danie panu Prezydentowi R. P. prof. dr. Ignacemu Mościckiemu godności członka honorowego Akademii. Uro- czyste posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Lapedatu w obecności patriarchy Mirona Chri- stea, ministra Nistora i wielu innych członków, jak również w obecności reprezentantów poselstwa polskiego z z charge d'affaires Ponińskim na cze- le. Przewodniczący po otwarciu po- siedzenia wygłosił następujące prze- mówienie:

Wczoraj na nadzwyczajnym posie- dzeniu Akademii rumuńskiej wybrany został członkiem honorowym J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczy- pospolitej Polskiej. Fakt ten wykazu- je w stopniu najwyższym, jak wyso- ko cenione są w Bukareszcie stosunki historyczne, jakie na przestrzeni wie- ków łączyły nas z wielkim narodem, zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym.

Uczeni Rumunii i Polski często pod- noszą tu właśnie wagę tych stosun- ków i znaczenie rozwoju ich dla przy- szłości obu krajów. Uzasadnienie obe- cnego wyboru podnosi fakt, że dostoj- ny szef państwa jest jednocześnie wy- bitnym mężem stanu, którego na to stanowisko wysunęły jego wielkie wa- lory, gorący patriotyzm a jednocześnie Prezydent Rzplitej Polskiej jest czło- wiekiem nauki, wielkim uczonym, ce- nionym w ojczyźnie i za granicą, jako wielki chemik. Akademia rumuńska, która zawsze liczyła pomiędzy swymi członkami honorowymi najznakomit- szych uczonych, a szczególnie tych, którzy jednocześnie poświęcali się wiedzy i ojczyźnie, miała głębokie u- zasadnienie w swych tradycjach, wy- bierając Prezydenta Mościckiego na członka honorowego. Przy tej okazji Akademia pragnie złożyć mu hołd, wy- razy swego głębokiego uznania, po- dziwu i szacunku. Akademia prosi ministra pełnomocnego Polski, by z okazji nadchodzącej wizyty swego ho- norowego przewodniczącego, J. K. M. króla Karola II. w Warszawie, ze- chciał być wyrazicielem wobec Jego Ekscelencji Prezydenta Ignacego Mo- ścickiego naszych gorących i pełnych szacunku uczuć.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos charge d'affaires R. P. p. Poniński, który złożył podziękowa- nie za tę piękną manifestację sympatii i solidarności.

---

# Powstańcy likwidują front baskijski

Paryż, 24. 6. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Vitoria (po stronie powstań- ców): Z powodu ulewy działania wo- jenne na południowym odcinku frontu baskijskiego zostały wstrzymane. Bas- kowie poddają się w bardzo wielkiej ilości. Jak donoszą, kapitulacja Santan- der została postanowiona. Walencja i Barcelona zostały o tej decyzji powia- domione, lecz nie są w stanie udzielić Baskom żadnej pomocy nawet w sen- sie podjęcia działań zaczepnych na in- nych frontach, co odciągnęłoby siły powstańcze z północy. Demoralizacja oddziałów baskijskich jest całkowita.

Paryż, 24. 6. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Portugalete (po stronie po- wstańców): Na skutek szybkiego za- jęcia przez powstańców m. Portugalete nie ucierpiała. Szosa Bilbao—Portuga- lete, którą wojska rządowe w kilku miejscach wysadziły w powietrze, zo- stała naprawiona. Baskowie stawiali dość poważny opór pod Baracaldo. Jest to jedyna miejscowość, gdzie po- wstańcy natrafili na opór podczas ak- cji oczyszczającej w rejonie górniczo- przemysłowym. Po poddaniu się Por- tugalete, poddało się również Baracal- do. Obecnie powstańcy umacniają swe stanowiska na wybrzeżu morskim. Na- tarcie kontynuowane jest w kierunku Valmaseda.

---

# Prasa rumuńska o programie pobytu Króla Karola w Polsce

Bukareszt, 24. 6. (Tel. wł.) Dzien- niki rumuńskie zamieszczają program pobytu króla Karola w Polsce, pod- kreślając, iż naród polski przygoto-



KRÓL KAROL RUMUŃSKI

wuje dla króla Karola i następcy tro nu ks. Michała bardzo serdeczne przyjęcie.

Urzędowa „Viitorul", nawiązując do podróży króla Karola do Polski, pisze w artykule wstępnym pt. „So- jusz polsko-rumuński": wiazdowi króla Karola do Warszawy towarzy szą serdeczne uczucia całego narodu rumuńskiego. Sojusz i przyjaźń mię- dzy Polską i Rumunią mają swą głęboką tradycję historyczną. Wy- darzenia przeszłości przyczyniły się do tego, że oba kraje tworzą obecnie braterską wspólnotę oraz porozumie- nie duchowe. Polska i Rumunia two- rzą na wschodzie Europy silny orga nizm polityczny dla obrony pokoju. Wizyta króla Karola jest najlepszym dowodem uczuć rumuńskich dla Pol ski oraz gwarancją nierozerwalności sojuszu przyjaźni między Polską i Rumunią.

Lewicowy „Adeverul" pisze, iż do wizyty króla Karola w Polsce przy- wiązywane jest również znaczenie w zakresie polityki zagranicznej. Ru- muńskie koła urzędowe komentują tę wizytę również z punktu widzenia wewnętrznego.

Dziennik stwierdza, iż w kołach u- rzędowych przekazanie praw królew skich na premiera Tatarescu komen- towane jest, jako nowy dowód zau- fania do obecnego rządu.



W. KS. MICHAŁ

## Sąd marszałowski nad pos. Pacholczykiem

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. s. b.) Przed paroma miesiącami cała prasa omawiała wiadomość o przygodzie posła z legitymacją nr. 116, którego towarzyszka podróży Szwedka o- skarżyła o zbyt natarczywe zaloty. Notatkami tymi uczuł się dotknięty poseł Pacholczyk, do którego były one skierowane i oddał sprawę do rozpatrzenia sądowi marszałkow- skiemu.

Sąd marszałkowski zebrał się w d. 23 bm. w następującym składzie: przewodniczący pos. Saski, sędzio- wie: pos. Kroedel i Hanenbach. Jak się dowiadujemy przesłuchano je- dnego z pasażerów i konduktora, który pełnił służbę w pociągu oraz policjanta, który spisywał protokół zajścia. Przebieg obrad jest ściśle poufny. Orzeczenia dotychczas je- szcze nie wydano.

## 54 lata w więzieniu

Mediolan, 24. 6. (PAT) W tych dniach powrócił do Mediolanu po 54 latach, spędzonych w więzieniu, 79-letni Antonio Buratti, którego skazano w 1883 roku na dożywo- tnie więzienie, za zabójstwo z zazdro- ści. Przez pierwsze dziesięć lat był o- skuty za nogę z drugim więźniem. Za długoletnie wzorowe prowadze- nie się, Buratti łaską monarszą odzy skał obecnie wolność.



## Zarządzenie o zamknięciu sesji Sejmu i Senatu

Warszawa, 24. 6. (PAT) Zarzą- dzeniami z dnia 24 bm. Pan Prezy- dent Rzeczypospolitej zamknął sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu. Za- rządzenia o zamknięciu sesyi wręczył w dniu dzisiejszym marszałkom Se- natu i Sejmu dyrektor Biura Prawne- go w prezydium Rady Ministrów Wł. Paczoszkio.

Warszawa, 24. 6. (PAT) Pan Pre- zydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. marszałka Senatu Al. Prystora o- raz marszałka Sejmu St. Cara, któ- rzy złożyli Panu Prezydentowi R. P. sprawozdanie z prac ubiegłych sesyj nadzwyczajnych Izb Ustawodaw- czych.

## Kto wygrał?

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym dniu ciągnienia I-ej kl. 39-ej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. na nr. 63519.
5.000 zł. na nr. 187453.
2.000 zł. na nr. 136462.
1.000 zł. na nr. 110080 145045 182220.
500 zł. na nr. 53051 128992 170957.
400 zł. na nr. 78420 164330.
200 zł. na nr. 18091 23178 24074 54758 75960 106343 121122 158859 182278.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw w całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła, później począwszy od zachodu kraju przej- ściowy wzrost zachmurzenia ze skłon- nością do burz i przelotnych desz- czów. Początkowo słabe wiatry połu- dniowe, potem w zachodniej połowie kraju zmiana na północno-zachodnie wraz z lekkim ochłodzeniem.

*Lwów, dnia 24 czerwca 1937 r.*

# Niepojęty konflikt

Groby wawelskie, znajdujące się pod władzą formalną i bezpośrednią ks. Metropolity Krakowskiego, są przedmiotem najserdeczniejszej pamięci, głębokiej czci i opieki całego Narodu Polskiego. Na straży wiecznego spoczynku powagi i grobowego spokoju Władców naszej ziemi, odeszłych w zaświaty, stoi więc zarazem suwerenna władza państwowa. Ta sama władza, która gwarantuje wszystkim na jego obszarze działającym czynnikom bezpieczeństwo, określone swobody i prawa.

I gdy zgodna, a harmonijna winna być działalność z wspólnej troski i pieczy wynikająca, „niepotrzebnym a szkodliwym zgrzytem zabrzmiał konflikt o przeniesienie trumny Wielkiego Marszałka.

Trudno uwierzyć, jak mogło dojść do tego, że sprawa, w której wszystkich bez wyjątku winna łączyć i godzić najserdeczniejsza troskliwość i najgłębsza więź świętej pamięci Józefa Piłsudskiego, urosła do rozmiarów drażniącego konfliktu władzy świeckiej z kościelną. Konflikt, który rodzi się nieraz w historii na tle przeciwieństw istotnych, wypłynął ze sprawy, w której przeciwieństwa istotnego być nie mogło, a takt wspólnego rytmu uczuć w sercach przedstawicieli obu stron uchylić był powinien wszelkie kontrowersje.

Równoległość współistnienia obu czynników władzy: kościelnej i świeckiej na tym samym terytorium, to stary problem dziejów narodowych cywilizacji europejskiej. Problem niesłychanie trudny i skomplikowany, zawierający w sobie niebezpieczną moc zakłócania współżycia ludzkiego i burzenia spokoju, problem, którego rozstrzygnięcie ostateczne i doskonałe przekracza chyba ograniczone możliwości natury ludzkiej.

Sprawa stosunków wzajemnych między obu czynnikami władzy została w Europie powojennej posunięta szczęśliwie naprzód dzięki likwidacji sporu o państwo kościelne, dokonanej układem lateraneńskim z roku 1929. W układzie tym załatwiając konflikt w punkcie centralnym i najdrażliwszym siedziby papiestwa, Ojciec Święty Pius XI nie tylko złożył dowód głębokiej mądrości, politycznej i zrozumienia ducha czasów, ale zarazem wskazał drogę zgodnego postępowania hierarchii kościelnej w innych państwach Europy i na całej kuli ziemskiej.

To zgodne współdziałanie jest tym bardziej ważne w Europie, że cywilizacja narodów, szczególnie rzymsko-katolicka cywilizacja, wystawiona jest na ciężką próbę ataków z kilku stron, a zwłaszcza ze strony, opartego o Rosję, międzynarodowego komunizmu. Zwartość przeto wszystkich czynników konstruktywnych, życia narodowego w państwie, tym większej nabiera doniosłości i tym troskliwsza winna być otoczona pieczą.

Nie stać nas na konflikty władzy świeckiej z kościelną, zwłaszcza gdy nie chodzi tu bynajmniej o sprawy dogmatów wiary, w których sprzeciw czynnika kościelnego wypływałby z istotnego konfliktu pojęć. A tym bardziej na konflikt, który wypłynął z lekceważenia najwyższych autorytetów Rzeczypospolitej.

Stosunki pomiędzy czynnikami kościelnymi a władzą państwową znamionowała w ostatnich latach w Polsce stopniowo, postępująca poprawa i pogłębiające się wzajemne zrozumienie. W interesie wspólnym zarówno Kościoła jak i Państwa leży, aby szczęśliwy ten i pomyślny proces nie uległ zakłóceniu.

Odmowa, udzielona w tej sprawie przez ks. Arcybiskupa Sapiehę wyraźnej prośbie Pana Prezydenta Rzplitej, budzi zdumienie i niepokój opinii polskiej, szczególnie wierzących katolików. Kościół bowiem, zwłaszcza w osobach swoich najwyższych przedstawicieli dobrze chyba rozumie, że trumna Marszałka Piłsudskiego jest skarbnicą najszlachetniejszych i najżywszych uczuć Narodu, których nie śmie imać się małość i których nie wolno bezkarnie dotknąć.

**Z. S.**

# Spadek po rządzie Bluma

(Od specjalnego korespondenta)

Paryż, w czerwcu.

W okresie pozornej kanikuły światowej, przy oślepiających blaskach ferii na niedawno otwartej wystawie paryskiej, w dawno niepamiętnych upałach — zakończył zupełnie niespodzianie żywot rząd premiera Bluma.

Piszemy: „niespodzianie", bo aczkolwiek niezliczony miał legion wrogów ten właśnie rząd, aczkolwiek i kanikuła i wystawa paryska kazały odsunąć od siebie troski polityczne, aczkolwiek wreszcie na politycznym horyzoncie Francji nie można było dostrzec nikogo, kto mógłby przyjąć spuściznę p. Bluma, to jednak — przeszedłszy przez Izbę Deputowanych, uratowany głosami komunistów, rząd Frontu Ludowego potknął się w Senacie i tu upadł.

Stworzenie nowego rządu powierzono wytrawnemu politykowi, przywódcy radykałów p. Kamilowi Chautemps, który trudne rzemiosła premierowskie znając doskonale, podjął się skomplikowanej, bądź co bądź, misji. Projektowany przez nowego premiera skład tym się przede wszystkim różni, że ster polityki gospodarczej przeszedł w ręce radykałów, których przedstawiciel p. Bonnet objął fotel ministra finansów, opróżniony przez socjalistę Auriol'a.

Komuniści, którzy coraz zdecydowaniej domagają się tek dla siebie, sami sobie jednak niewątpliwie zdają sprawę z tego, że wprowadzenie ich do rządu właśnie w tej chwili, po ostatnich rozgrywkach sowieckich, nie byłoby momentem zbyt szczęśliwym.

Socjalistyczna partia Francji postanowiła popierać nowego premiera. Skoro identyczna decyzja, bez wymagania specjalnych koncesji, zapadnie i ze strony komunistów, przesilenie gabinetowe w siostrzanej Republice, szybko rozejdzie się po kościach i Francja uzyska nowy rząd.

Aczkolwiek jesteśmy z pełnym uznaniem dla odwagi p. Chautemps, to jednak wydaje nam się, że ten „nowy" rząd Frontu Ludowego ma przed sobą zadania przekraczające możliwości realizacyjne przeciętnych śmiertelników.

Aby nie być gołosłownym, warto zbilansować te wszystkie minusy, które przyczyniły się do upadku premiera Bluma. Na ich czoło wysuwa się fatalny stan ekonomiczny i puste kasy Skarbu Państwa, puste tak dalece, że premier Blum uznał za stosowne sięgać po uprawnienia stojące w jaskrawej sprzeczności z tezami polityki wewnętrznej, głoszonymi przez... Front Ludowy.

Dalsze strony ciemne to: brak zaufania ciułaczy francuskich, tej kasty najpotężniejszej w Republice, do finansowych eksperymentów rządu, to słabość premiera Bluma wobec potężnych związków zawodowych, to jego fałszywe podejście w rozgrywkach z partiami opozycyjnymi, to wreszcie mocno nieudana impreza wystawy paryskiej, to cały szereg pozornie drobnych mankamentów, które dzisiaj, w momencie zasadniczego bilansowania, urastają do rozmiaru zasadniczych przewin.

Nowy premier, jako przywódca radykałów, a więc ugrupowanie, które w olbrzymiej swej większości składa się z typowo francuskich rentierów, może liczyć się z tym, że będzie miał zaufanie tych właśnie ludzi. Nie obarcza go jednak dotychczas ani balast strachu przed związkami zawodowymi, ani cię żar niefortunnych narodzin wystawy, ani chwiejność w rozgrywkach politycznych. Miałby więc sprawę znakomicie ułatwioną, gdyby nie dwa fakty: puste kasy i firma Frontu Ludowego, której oczywiście nie może się pozbyć.

Puste kasy i brak konkretnych możliwości wypełnienia takowych, to dla nowego premiera przeszkoda prawie nie do przebycia, a firma Frontu Ludowego, który fundamentalnie opiera się na III-ej Międzynarodówce, nie należy dzisiaj do firm najbardziej pewnych, doświadczenia moskiewskie wskazały nawet na coś wręcz odmiennego. Gdy więc podejmuje się pracę z tak wielkim balastem, trzeba być arcy-śmiałym politykiem i chociażby tylko za tę śmiałość należą się premierowi Chautemps słowa uznania i szczere życzenia owocnej dla Francji pracy.

Dla Polski wszelka stabilizacja stosunków we Francji była zawsze pożądana.

Pisząc o debatach rządów gabinetu Bluma, nie sposób równocześnie nie wspomnieć o dodatnich stronach jego bilansu politycznego.

Do tych „bezwątpienia" należy zacieśnienie stosunków sojuszniczych pomiędzy Francją a Polską, które znalazło swój wyraz w oficjalnych wizytach gen. Gamelina w Polsce, a Marszałka Śmigłego-Rydza w Paryżu. Serdeczne przyjęcie jakiego doznał Naczelny Wódz Armii Polskiej we Francji, szereg umów zawartych w następstwie wizyt wskazują, że interesy Polski były rzeczywiście zrozumiane we Francji i znalazły tam sympatyczne echo.

Nie ma powodu wątpić, by nowy rząd francuski nie szedł w tym względzie śladami swego poprzednika, zwłaszcza, że teka spraw zagranicznych spoczywa w tych samych rękach min. Delbos'a.

(w.)

## W przypisku

# Dekompozycja w Stron. Narodowym

*Modny termin „dekompozycja" najlepiej obecnie oddaje sytuację wewnętrzną w Stronnictwie Narodowym, które stara się jednak za wszelka cenę ukryć postępujący w jego łonie chaos — i rozkład. Głównym wyrazem tego procesu jest ostatnio kryzys, wciąż nie zażegnany, na stanowisku prezesa partii. Mianowicie po ustąpieniu J. Bartoszewicza Stron. Narodowe nie może z siebie wyłonić nowego kierownika, a p. T. Bielecki jest tylko, z wielu stron atakowanym prowizorium. Na temat opozycji i jej „frontów" przeciw jego osobie informuje wczorajszy „Kurier Poranny":*

„W szczególności chodzi o sprawę opozycji przeciw p. o. prezesa drowi T. Bieleckiemu. Jak twierdzą w kołach politycznych, opozycja ta posiada w tej chwili bardzo szeroki front.

W pierwszym rzędzie należą do niej starzy endecy spod znaku frontu Morges, których wpływy pozornie osłabły, niemniej jednak stale silnie działają ze względu na autorytet tej liberalnej grupy, zdobywany przez wiele długich lat. Zaliczyć tu trzeba t. zw. „grupę profesorską".

Drugim odcinkiem opozycji jest t. zw. front Morszyn. Są to działacze średniego kalibru, silnie jednak związani robotą organizacyjną z terenem, a także z prasą. Z wybitniejszych wymienić tu można b. pos. Karola Wierczaka, obecnie drugiego wiceprezesa zarządu głównego Str. Nar., zasłużonego dla partii, długoletniego jej sekretarza generalnego, dalej b. pos. Medarda Kozłowskiego i in. Grupa ta odbywa w celach leczniczych coroczne wyjazdy do Morszyna, znanego zdrojowiska w Małopolsce Wschodn. i stąd wywodzi się jej „popularna" nazwa.

Front Morges i front Morszyn grupują liberalne sfery S. N. i pozostają z sobą w kontakcie, stanowiąc trzon opozycji przeciw p. Bieleckiemu, nie cieszącemu się w ogóle sympatią w kołach S. N."

*Również w „sekcji młodych" nie jest p. Bielecki popularny, jako zbyt dbały o swój spokój osobisty. Dziennik warszawski wylicza dalsze grupy oponentów przeciw jego osobie:*

„Stanowisko niechętne, a nawet wrogie osobie p. o. prezesa zajmują również młodzi działacze i przewódcy. Charakterystyczne światło padło również na całą sprawę w związku z zajściem w Warszawie, którego ofiarą padł onegdaj jeden z młodych i ruchliwych działaczy niejaki p. Jan Matłachowski, o czym wczoraj donosiliśmy. Jak się okazuje p. Matłachowskiego, który jest członkiem zarządu głównego S. N. i znajduje się na jednym z wysokich szczebłów hierarchii partyjnej — pobili ludzie Str. Nar. Stoi to w związku z gruntującą się w młodszych rocznikach S. N. gwałtowną opozycją przeciw p. Bieleckiemu; centralą tej opozycji jest dzisiaj środowisko lwowskie, z którego p. Matłachowski pochodzi.

Drobną wreszcie pozycję w opozycji stanowi grupka starszych działaczy Str. Nar. z Poznania, która z uporem pretenduje od wielu lat do wodzostwa w partii i dla której osoba p. Bieleckiego w związku z tym jest po prostu prowokacją.

Pozycja p. Bieleckiego, wśród tak wielu trudności opiera się na zaufaniu, jakie pokłada w nim w tej chwili najwyższy w Str. Nar. „czynnik decydujący". Trudno jeszcze na razie określić, czy napór opozycji nie wywoła rewizji tego zaufania.

W tej sytuacji — jak widzimy — dekompozycja Str. Nar. nie tylko nie jest niczyim domysłem, ale jest niewątpliwym faktem".

# Sejm wyczerpał program obrad sesji nadzwyczajnej

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dziś po południu odbyło się ostatnie w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu z p. Premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Jako pierwszy punkt rozpatrywane były zmiany Senatu do noweli do ustawy o szkołach akademickich. Zmiany te referował poseł Drozd-Gierymski, podkreślając, że są one tylko natury stylistycznej i kodyfikacyjnej. Komisja sejmowa uznała te zmiany za nadające się do przyjęcia.

W głosowaniu wszystkie zmiany Senatu przyjęto.

Pos. Pochmarski referował następnie zmiany Senatu do ustawy o polskiej Akademii Literatury. Senat w zupełności stanął na stanowisku, zajętym przez Sejm, że w dzisiejszym stanie rzeczy nie można jeszcze przesądzać struktury P. A. L. i tylko należy uchwalić ustawę ramową i to przejściową. Senat w art. 1 i 2 przyjął zmiany formalno-redakcyjne, które nie budzą zastrzeżeń. Wątpliwość mogłaby wywołać zmiana art. 3, gdzie podwyższa się liczbę członków PAL z 15 na 21. Komisja sejmowa zdecydowała się nie sprzeciwiać się temu projektowi Senatu.

W głosowaniu przyjęto wszystkie zmiany Senatu.

Marszałek Car oświadczył z kolei co następuje: porządek dzienny został wyczerpany, a zarazem został wyczerpany program prac obecnej sesji nadzwyczajnej, objęty zarządzeniami p. Prezydenta. O wyczerpaniu tego programu prac zawiadomię p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej interpelacje m. in. pp. Prystorowej w sprawie niedopuszczenia bezrobotnej okolicznej ludności wiejskiej do prac przy budowie mostów i dróg, a sprowadzania bezrobotnych zarejestrowanych z miast i miasteczek, którzy nie wykazują większej pracowitości niż ludność wiejska, — p. Hutten-Czapskiego w sprawie podniesienia cen produktów hodowlanych i nabiału, p. Łazarskiego w sprawie przyspieszenia klasyfikacji gruntów, p. Jedynaka w sprawie zwolnienia od opodatkowania niektórych tłuszczów ja dalnych, sprowadzanych z Gdańska.

O interpelacjach p. Gotlieba w sprawie zajść w Częstochowie w dn. 18 i 19 bm., p. Żyborskiego w sprawie akcji terrorystycznej w pow. podhajeckim i p. Barana w sprawie odebrania praw gimnazjum „Ridnej szkoły" — marszałek wypowie się na najbliższym posiedzeniu po dokładnym zapoznaniu się z ich treścią.

Na tym posiedzenie zakończono.

* * *

Biuro Sejmu komunikuje: pan marszałek Sejmu Stanisław Car podał do wiadomości Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że Sejm Rzeczypospolitej na posiedzeniach w dniach 21 maja, 4, 16, 23 czerwca br. uchwalił z przekazanych mu do załatwienia zarządzenia mi Pana Prezydenta z dnia 18 maja i 1 czerwca br. 27 projektów ustaw, w tym 6 ze zmianami, wprowadzonymi przez Senat uchwalił, jeden zaś projekt ustawy, a mianowicie w sprawie zmiany ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — odrzucił i tym samym wyczerpał w całości przedmiot obrad sesji nadzwyczajnej.



# Wielki Zjazd O. Z. N. w Stanisławowie

W dniu 27 czerwca odbędzie się w Stanisławowie Zjazd Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Stanisławowskiego z następującym programem:

1. godz. 8.45 Zbiórka uczestników Zjazdu na placu Paderewskiego. 2. godz. 9 Msza św. w kościele parafialnym. 3. godz. 10 Uformowanie pochodu i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. 4. godz. 10.30 Otwarcie Zjazdu w sali Teatru im. Moniuszki, 5. godz. 13 Zakończenie Zjazdu.

Porządek obrad Zjazdu: a) Otwarcie Zjazdu, b) Przemówienie Szefa Org. Wiejsk. O. Z. N. gen. J. Galicy, c) Przemówienie Delegatów, d) Referat „Wytyczne prac Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w okręgu stanisławowskim, e) Zamknięcie Zjazdu.

# Belgia na pierwszym — Polska na drugim miejscu

Bruksela, 23. 6. (PAT). Po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu kpt. Janusza i Belga Demuytera, prasa belgijska nie kryje radości ze zwycięstwa swego rodaka. Różnica między obu balonami wynosi 25 klm. Demuyter przeleciał 1.425 km., podczas gdy kpt. Janusz i inż. Krzyczkowski 1.400 klm. Różnica ta jest jeednak tak mała, że aczkolwiek prasa belgijska podaje wyniki tych zawodów z Demuyterem na pierwszym miejscu, trzeba jednak przeczekać na dokładne obliczenia, które zostaną tu zrobione po przysłaniu dokumentów przez obu pilotów.

Tak samo nie rozstrzygnięta jest sprawa 3-go i 4-go miejsca. Tu też przed przyznaniem 3-go miejsca Szwajcarowi Tilgenkampowi lub też kpt. Burzyńskiemu i por. Kobylańskiemu trzeba poczekać na ogłoszenie oficjalnych wyników, gdyż różnica między obu balonami zdaje się nie przekraczać 15 klm. Jeśli chodzi o „Warszawę" kpt. Hynka i inż. Janika oraz balon francuski „Le plus pure des sports", który wylądował w Kostelcu nad Orlicą, to przeleciały one mniejwięcej tę samą przestrzeń około 820 klm. W sumie więc trzy polskie balony sklasyfikowały się w pierwszej szóstce, odnosząc drużynowo przytłaczające zwycięstwo. Na drugim miejscu w klasyfikacji drużynowej znajdują się Belgowie, a na trzecim zaś Niemcy.

## Zjazd delegacji O. Z. N. w Tarnopolu

Dnia 29 czerwca odbędzie się Zjazd delegatów wojewódzkich organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego w Tarnopolu. W Zjeździe tym wezmą również udział oddziały O. Z. N. w Kamionce Strumiłowej, Radziechowie i Przemyślanach, jakkolwiek organizacyjnie należą one do organizacji O. Z. N. na Województwo lwowskie.

## Nowi docenci lwowscy

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — s. b.) Minister W. R. i O. P. zatwierdził szereg habilitacyj w szkołach akademickich. M. in. na Uniwersytecie J. K. we Lwowie zatwierdzona została habilitacja dr. Lucji Henryki Marii Charewiczowej i dr. Jana Moskiewicza. na Politechnice lwowskiej dr. inż. Stanisława Bieńkowskiego i dr. inż. Edmunda Wilczkiewicza.

# Atak na „Leipzig" zburzył spokój Francji i... giełdy francuskiej

Paryż, 23. 6. (Tel. wł.) Już w pierwszym dniu swego istnienia nowy rząd stanął wobec poważnej sytuacji międzynarodowej. Wiadomości, zapowiadające samodzielną akcję niemiecką w odpowiedzi na incydent z krążownikiem „Leipzig", wywołały w Paryżu poważny niepokój, a nawet zdenerwowanie.

Dzisiejsza prasa poranna, uważając, że grozi załamanie całego systemu nieinterwencji, rozważała już ewentualność obrony interesów francuskich i angielskich na Morzu Śródziemnym, a szczególniej sprawę obrony linii komu nikacyjnych między Francją a Afryką północną.

„Oeuvre" pisał nawet w formie, zawierającej pewną groźbę, że pierwszym obowiązkiem nowego rządu powinno być zadokumentowanie, iż Francja ma również coś do powiedzenia na Morzu Śródziemnym i że w tej sprawie nowy gabinet będzie miał za sobą całą bez wyjątku o pinię kraju.

„Populaire" wyraził obawę, że Niemcy przygotowują się do otwartego zaatakowania sił zbrojnych rządu walenckiego.

Do wzmożenia się nerwowych nastrojów przyczyniły się informacje, które nadeszły drogą via Londyn o odpłynięciu eskadry niemieckiej, złożonej z trzech krążowników i trzech kontrtorpedowców z Lizbony na Morze Śródziemne. Jednocześnie stało się wiadome, że minister Delbos rozwinął dużą aktywność, przyjmując ambasadora angielskiego Phipsa i równolegle polecając ambasadorowi francuskiemu w Londynie odbycie rozmowy z min. Edenem.

Wiadomości te przyjęte zostały jako dowód silniejszego zaakcentowania ścisłej współpracy francusko-angielskiej w poważnej sytuacji.

W kołach giełdowych po uspokojeniu się nastrojów, jako główny moment niepokojący traktowano niezrozumiałe, zdaniem tych kół, koncentrowanie większej liczby niemieckich okrętów wojennych na wodach Hiszpanii w chwili, gdy okręty te przestają brać udział w wykonywaniu kontroli

# Włochy wycofują się z kontroli brzegów hiszpańskich

Rzym, 23. 6. (PAT). „Giornale d'Italia" komentując decyzję rządów niemieckiego i włoskiego w sprawie definitywnego wycofania się z systemu kontrolnego, pisze: „To wycofanie się oznacza, że Włochy odwołują z wód hiszpańskich wszystkich swoich kontrolerów i wszystkie okręty, o tyle, o ile przydzielone są one do kontroli. Jest rzeczą oczywistą, że wobec braku należytych gwarancyj dla okrętów sprawujących kontrolę, Włochy tak jak i Niemcy były zobowiązane ochronić swoje okręty przed nową napaścią, którą czerwoni, zachęcani bezkarnością, mogliby powtórzyć. Ale Włochy pozostają w londyńskim komitecie nieinterwencji, aby — póki to jest możliwe — brać udział w pracach pokojowych nad pacyfikacją Hiszpanii. Stanowiskiem tym Włochy dają dowód swego uznania i poczucia odpowiedzialności". W zakończeniu „Giornale d'Italia" stwierdza, że decyzja rządu włoskiego jest nowym aktem solidarności w stosunku do zaprzyjaźnionych Niemiec.



## Stron. Narodowe wciąż bez prezesa...

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — s. b.) Warszawski „Dziennik Narodowy" ogłasza komunikat uwiadamiający, że dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie komitetu głównego Stronnictwa Narodowego. Przyjęto do wiadomości rezygnację prezesa zarządu głównego dr. J. Bartoszewicza i uchwalono mu podziękowanie za wieloletnią pracę. Pełnienie obowiązków przewodniczącego na tym zebraniu powierzono wiceprezesowi Tadeuszowi Bieleckiemu.

## Walc Królewski



najcudowniejszy film, jaki się od czasu słynnej komedii „Kongres tańczy" pojawił. Dziś premiera w kinie „Apollo".

# Po niesłychanym wystąpieniu ks. Metropolity

## Silna reakcja władz i społeczeństwa

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera generała Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tym prezes Rady ministrów poinformował członków Rządu o dalszym przebiegu wydarzeń, związanych ze sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego. Rada ministrów wyraziła całkowitą jednomyślność poglądów na tę sprawę.

Dziś wieczorem w czasie trwania posiedzenia Rady miejskiej m. st. Warszawy radny Tomczak zgłosił następującą rezolucję:

„Wobec obrazy majestatu Rzeczypospolitej Polskiej przez Ks. Metropolitę krakowskiego, tymczasowa Rada miejska m. st. Warszawy, obradująca w momencie, gdy nadeszła do sali wiadomość o tym fakcie, postanawia przerwać natychmiast swoje posiedzenie, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko niesłychanemu stanowisku obywatela polskiego w stosunku do najświętszych uczuć narodu polskiego."

Rezolucji tej radni miejscy wysłuchali stojąc. Po odczytaniu rezolucji posiedzenie zostało natychmiast przerwane.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Zarząd Okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich wysłał pod adresem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego następującą depeszę:

„W obliczu faktów, obrażających uczucia całego Narodu i Majestatu Rzeczypospolitej, legioniści stolicy spieszą wyrazić Panu Generałowi jako szefowi Rządu wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa."

Łódź, 23. 6. (Tel. wł.) Związek Legionistów Polskich, Zarząd okręgowy w Łodzi:

„W związku z podaniem się Obywatela Premiera do dymisji, Zarząd Okręgu Związku Legionistów w Łodzi na specjalnie zwołanym posiedzeniu, solidaryzując się z zajętym przez Ciebie stanowiskiem w sprawie przeniesienia zwłok naszego ukochanego Wodza, melduje posłusznie, że stoi nadal w karnych szeregach, podzielając Twoje niezłomne zasady miłości Ojczyzny i kultu Wielkiego Marszałka."

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny powzięła dziś nast. uchwałę: „Stanowisko Ks. Metropolity krakowskiego, ujawnione w pismach z dn. 20 i 22 czerwca b. r., a zawierające obrazę uczuć całego Narodu, zjednoczonego w czci i miłości Wielkiego Marszałka oraz obrazę Majestatu Rzeczypospolitej, zmusza nas do najgorętszego protestu i wyrażenia bezwzględnej woli, aby groby wawelskie, będące sanktuarium narodowym, były niezwłocznie wyjęte spod władzy i zarządu Ks. Metropolity krakowskiego."

---

### PREZYDENT R.P. CZŁONKIEM HONOROWYM „ACADEMIA ROMANA"

Bukareszt, 23. 6. (Tel. wł.) Odbyło się dziś uroczyste proklamowanie P. Prezydenta R.P. Prof. Mościckiego na członka honorowego Rumuńskiej Akademii Umiejętności „Academia Romana", której prezesem honorowym jest król Karol.

### NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE

Londyn, 23. 6. (Tel. wł.) W środę na turnieju tenisowym w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała Amerykankę Beazley 6:1 6:1. Jędrzejowska wygrała łatwo, bo zaledwie po półgodzinnej walce.



# Zapas złota i srebra
## Banku Polskiego

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). W 2-ej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.5 miln. zł. do 416.0 miln. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3.6 miln. zł. do 37.8 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 15.9 miln. zł. do 549.4 miln. zł., przy czym portfel wekslowy spadł o 10.7 miln. zł. do 489.6 miln. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 4.5 miln. zł. do 32.2 miln. zł. a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 0.6 miln. zł. do 27.6 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 69 tys. do 46.9 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 5.6 miln. zł. do 241.5 miln. zł., druga zaś o 2.5 miln. zł. do 213.4 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 86 miln. zł. do 283.4 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian, obniżył się o 23.3 miln. zł. do 939.4 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 37.05 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. Stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

# Mecz tenisowy Polska-Węgry

Reprezentacja tenisowa Węgier, która w dniach od 25 do 27 bm. spotka się z Polską o puchar środkowej Europy we Lwowie, przybyła wczoraj do Lwowa o godz. 15.20. Węgrzy zamieszkali w hotelu George'a i bezpośrednio po przybyciu rozegrali między sobą kilka spotkań treningowych. Z graczy polskich bawi we Lwowie na razie tylko Hebda, pozostali oczekiwani są w ciągu czwartku.

Losowanie gier meczu Polska-Węgry przeprowadzone w dniu wczorajszym przedstawia się następująco:

Piątek, godz. 15.30: Gabory-Hebda i Dallos-Tłoczyński; sobota, godz. 15.30: Szigetti, Dallos - Tłoczyński Hebda, Gabory, Peto - Tarłowski, Bratek; niedziela, godz. 15.30: Szigetti - Tarłowski, Ferenczy - Witmann.

# Następczyni tronu Holandii
## otrzymała „Orła Białego"

Haga, 23. 6. (PAT). Następczyni tronu holenderskiego księżna Juliana przyjęła w swej rezydencji Soestdijk pod Utrechtem na specjalnej audiencji posła R. P. w Hadze dr. Babińskiego i delegowanego specjalnie przez pana ministra spraw zagranicznych radcę Zaleskiego. Poseł Babiński doręczył księżnie Julianie w imieniu pana Prezydenta R. P. insygnia orderu Orła Białego.

Po audiencji księżna i małżonek jej książę Bernhard zatrzymali posła i delegata na śniadaniu, na którym obecni byli: matka księcia Bernharda księżna Armgard Lippe-Biesterfeld, wielki ochmistrz dworu księżnej Juliany baron Rengers van Warmenhuizen, szambelan baron Baud i dama dworu baronówna van Heemstra. Księżna Juliana udekorowała w imieniu królowej Wilhelminy radcę Zaleskiego komandorią orderu orańskiego.

### Rząd u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w godzinach przed południowych p. Prezydent R. P. w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza przyjął na audiencji p. Premiera gen. Składkowskiego, Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, Ministra Spraw Zagran. Józefa Becka i gen. Wieniawę Długoszowskiego.

### Policja czeska walczy z... balonami

Berlin, 23. 6. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, iż dwa balony niemieckie „Hildebrand" i „Chemnitz 10", biorące udział w zawodach o puchar Gordona Benetta, zmuszone były do lądowania przez policyjne samoloty czechosłowackie. Według oświadczeń pilota balonu „Chemnitz 10", lotnik czechosłowacki miał nawet grozić pilotowi niemieckiemu pistoletem, aby go zmusić do lądowania. Po wylądowaniu miał on oświadczyć pilotowi niemieckiemu, iż otrzymał rozkaz przeszkodzenia balonom niemieckim w kontynuowaniu lotu i zmuszenia ich wszelkimi sposobami do lądowania.

### Smutny koniec „przyjaciela Lenina"

Moskwa, 23. 6. (PAT) Krążą uporczywe pogłoski, że Michalski, Polak, stary komunista i przyjaciel Lenina, który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwiestiach", na temat polityki zagranicznej pod pseudonimem Łapińskiego — został aresztowany. Oprócz Michalskiego aresztowano podobno spośród członków redakcji „Izwiestii" przeszło 10 osób. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych.

# Polska zwycięża Szwecję 3:1 (2:0)
## Marszałek Rydz-Śmigły obecny na meczu

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) W środę rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Szwecja. Polska odniosła wspaniałe zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:0). Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i mimo powszedniego dnia zgromadził na specjalnie przebudowywanym i przystosowanym do tego czasu stadionie przeszło 20.000 widzów.

Przed meczem, po powitaniach i wymianie pamiątek, odegrano hymny narodowe obu państw, przy czym w czasie odegrania hymnu polskiego publiczność odśpiewała chórem hymn.

Mecz rozpoczynają Polacy, którzy odrazu narzucają Szwedom ostre tempo. Szwedzi nie umieją sobie poradzić z atakami polskimi i przez pierwszą połowę Polacy nie schodzą z połowy boiska gości. Bramkarz Polaków nie jest w tym okresie zupełnie zatrudniony, gdyż ani razu ataki Szwedów nie dochodzą naszej bramki.

Prowadzenie zdobywa dla naszej drużyny Wodarz po kornerze, strzelonym przez Szerfkego. W 25-ej minucie Piontek podwyższa wynik do 2:0 na naszą korzyść. W kilka minut później Wilimowski zostaje kontuzjowany i schodzi z boiska. Przez ten czas Polacy grają w dziesiątkę. Pod koniec pierszej połowy Wilimowski wraca na boisko. Tempo gry nieco słabnie, niemniej zaznacza się w dalszym ciągu wyraźna przewaga Polaków i gra toczy się wciąż na boisku Szwedów.

W czasie przerwy na stadion przyjechał, entuzjastycznie witany przez publiczność, marszałek Śmigły-Rydz. Pozostał on do końca meczu na stadionie.

Druga połowa rozpoczyna się od ataku Polaków, piłka przy tym zostaje skierowana przez szwedzkiego obrońcę do własnej bramki. Bramkarz Szwedów nie zdążył interweniować, ale piłka odbiła się o słupek i minęła bramkę o kilka centymetrów. Po pierwszym kwadransie Szwedzi usiłują dojść do głosu; pierwszy ich groźny strzał na bramkę Polaków został przytomnie zlikwidowany przez Madejskiego. W 15-ej minucie Wilimowski z podania Szerfkego strzela trzecią bramkę dla Polaków. Dopiero w 26-ej min. z wypadu Wetterstroem zdobywa honorowy punkt, ustanawiając wynik dnia. Ostatnie chwile należą do Szwedów, ale ich ataki nie mogą już wpłynąć na wynik meczu.

Polska: Madejski, Gemza, Szczepaniak, Kotlarczyk 2-gi, Wasiewicz, Kryszkiewicz, Piec 1-y, Piontek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

Z polskiej drużyny bramkarz Madejski nie był prawie zupełnie zatrudniony i nie miał w ten sposób pola do wykazania swej klasy. Obrona grała doskonale, zwłaszcza Gemza. W pomocy najlepszy był Piontek. W ataku wyróżnić można doskonałego kierownika napadu Szerfkego.

W drużynie szwedzkiej najlepszy był bramkarz.

Zawody prowadził v. Leclerque bez zarzutu.

## Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.58 — 89.15, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 291.62 — 289.90, franki francuskie — 23.64 — 23.50, franki szwajcarskie 121.55 — 120.75, funty angielskie 26.21 — 26.05, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.40, korony duńskie — 116.59 — 116.15, korony norweskie 131.68 — 130.70, korony szwedzkie 135.13 — 134.15 liry włoskie 23.30 — 22.70, marki fińskie 11.59 — 11.30, marki niemieckie 132.00 — 130.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, funty palestyńskie 26.20 — 25.95, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00.

### PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63 i pół — druga emisja 64.38 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 58 i pół, 6 proc. poż. dolarowa kupon 25.61, poż. premiowa dolarowa 38.75 — 38.50, poż. stabilizacyjna 370 — kupon 33.99, poż. konsolidacyjna 53 — 52 i trzy czwarte — 53.

### AKCJE

Bank Polski 100.75, Warszawski Cukier 38 i pół, Węgiel 19.75, Starachowice 28.

Tendencja słabsza.

### DEWIZY

Lwów, dnia 24 czerwca

Belgia 89.40 — 89.58 — 89.22, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.90 — 291.62 — 290.18, — Kopenhaga 116.99 — 116.41, Londyn 26.14 — 26.21 — 26.07, N. Jork 5.28 i pół — 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i jedna czwarta, — N Jork kabel 5.28 i siedem ósmych — 5.30 i jedna ósma — 5.22 i pięć ósmych, Oslo 131.68 — 131.02, Paryż 23.58 — 23.64 — 23.52, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.80 — 135.13 — 134.47, Zurych 121.25 — 121.55 — 120.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.88 — 27.98 — 27.78, — Helsingfors 11.59 — 11.53, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.17 — 26.03.

Tendencja mocniejsza.

### GIEŁDA ZBOZOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące oraz egzekutywne kupno pszenicy.

Pszenica oraz mąka pszenna razowa potaniała — po za tym ceny niezmienione.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 30.00 — 30.25 pszenica zbiorowa czerwona 29.00 — 29.25, pszenica jednolita biała 29.75 — 30.00, pszenica zbiorowa biała 29.00 — 29.25, mąka pszenna razowa 0—95 proc. 32.50 — 33.00.

Inne kursy niezmienione.

### GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

| | |
|---|---|
| 1) mleka pełnego na miarę | 0.18 zł. |
| 2) mleka pasteryzowanego w but. | 0.22 zł. |
| 3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu | 0.24 zł. |

Za 1 kilogram:

| | |
|---|---|
| 1) masła deserowego w bloku | 2.70 zł. |
| 2) masła stołowego | 5.50 zł. |
| 3) masła kuchennego | 2.30 zł. |

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

**Za 1 kilogram:**

| | |
|---|---|
| 1) masła deserowego w bloku | 2.40 zł. |
| 2) masła stołowego | 2.20 zł. |
| 3) masła kuchennego | 2.00 zł. |

# Panama gazowa w Borysławiu

Drohobycz. (Tel. wł.). W ósmym i dziewiątym dniu wielkiego procesu o kradzież gazu przez funkcjonariuszy „Małopolski" inż. Geritza i tow. słuchani byli świadkowie Stanisław Ważny i inż. Skoczyński.

Zeznania Ważnego nie pozostawały w związku z istotą sprawy, obracały się dookoła okoliczności, mających na celu przedstawić inż. Skoczyńskiego w ujemnym świetle a to odnośnie jego transakcji z okresu, poprzedzającego czas objęty aktem oskarżenia.

Pod naciskiem pytań zadanych przez obrońcę oskarż. Ilnickiego świadek przyznał, że wiadomości swoje czerpał nie bezpośrednio, a uzyskał informacje do procesu od innych osób. — Nie wyjaśnił również Ważny z jakich przesłanek dedukuje, że wywiercona na płaszczu zegara, umieszczonego na kopalni „Mukden" dziura była dziełem prowokacji inż. Skoczyńskiego, wobec czego hipoteza ta okazała się gołosłowna.

Z zeznań świadka inż. Skoczyńskiego, że wszystkie rurociągi gazowe łączące kopalnię „Małopolski" z kopalnią „Henryk", od której „Małopolska" pobierała gaz, była wyłącznie obsługiwana przez personel tej firmy, a dostęp względnie manipulacja urządzeniami, umieszczonymi na tych rurociągach ze strony trzecich osób były niemożliwe.

Okazało się również, że firma reprezentowana przez inż. Skoczyńskiego w czasie efektuacji umowy z firmą „Małopolska" była poszkodowana w latach 1931 i 1932 z powodu dostarczenia przez „Małopolskę" niezdatnego gazu opałowego.

Senzacyjne też były zeznania inż. Skoczyńskiego w przedmiocie przeprowadzenia pomiarów komisyjnych przez inż. Kamińskiego, występującego ze strony firmy „Małopolska". Jak świadek podaje, miał inż. Kamiński w jesieni 1931 r. przy przeprowadzeniu kontroli poprawki zegara posługiwać się fałszywym sekundomierzem, co stwierdzone zostało na żądanie świadka przez obecnego inż. Karpińskiego zapomocą chronometra.

W świetle zeznań świadka Skoczyńskiego okazało się, że fakty zapodane przez poprzednich świadków W. Piotrowskiego i inż. Wolfstahla są zmyślone i nieprawdziwe, a miało ono jedynie na celu dyskwalifikację inż. Skoczyńskiego, niedogodnego dla oskarżonych świadka.

Inż. Skoczyński na poparcie swoich zeznań załączył sądowi szereg dokumentów w oryginale.

Sprawa znajdzie swój epilog w Sądzie Apelacyjnym we Lwowie, gdzie rozpatrywane zostaną apelacje Prokuratora i osk. Ilnickiego.

Zainteresowanie około tej sprawy rośnie z każdym dniem a wynik jej oczekiwany jest przez sfery przemysłowe całego zagłębia naftowego.

Rozprawę prowadził sędzia dr. Stach. oskarżał jak poprzednio prokurator dr. Sklenarz, jako obrońcy występowali dr. Zakrzewski z Drohobycza, dr. Landau i dr. Axer ze Lwowa, oraz dr. Zausner ze Sambora. (Zak).

# KRÓL ŻEBRAKÓW

Jednym z największych sukcesów kinematografii światowej był przed paru laty słynny film PARAMOUNTU „KRÓL ŻEBRAKÓW". Powiedzenie „był" jest tu raczej użyte niewłaściwie, gdyż film ten słynie nadal, jako jeden z najpiękniejszych obrazów produkcji światowej. Film ten to pełna szczerego romantyzmu i poezji opowieść o słynnym francuskim poecie, Franciszku Villonie. Zrealizowany przez Ludwika Bergera na tle przepięknej opery komicznej Rudolfa Frimla, film „KRÓL ŻEBRAKÓW" daje szerokie pole do popisu dwojgu znakomitych śpiewaków JEANETTE MACDONALD, która odtwarza postać siostrzenicy królewskiej Katarzyny de Vaucelles i DENNISOWI KINGOWI, którego wspaniała kreacja poety - włóczęgi, Franciszka Villona, olśniewa wszystkich.

Wspaniały ten film wznawia kino „ATLANTIC" w przekonaniu, iż przyjdą go obejrzeć nie tylko ci, którzy go jeszcze nie widzieli, ale i ci wszyscy, którzy zachwycali się nim przed laty i zechcą odświeżyć niezatarte wrażenie, jakie wówczas na nich uczynił.

## ZE SPORTU

### POLACY NA OLIMPIADZIE LEKKOATLETYCZNEJ W ANTWERPII

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Antwerpii „Mała olimpiada lekkoatletyczna" z udziałem reprezentacji 11-tu państw europejskich. Startują drużyny reprezentacyjne Polski, Belgii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Szwajcarii i Holandii, Anglii, Niemiec, Danii, Węgier i Luxemburgu.

Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą: na 100 i 200 mtr. Osendarp, Holmes i Heani, trzej pół-finaliści igrzysk olimpijskich. Kucharski będzie musiał stoczyć ostrą walkę na 800 i 1.500 m. z Ny, Szabo, Igloi, Mostertem, Verhaertem. W skoku o tyczce Sznajder będzie miał trudną przeprawę z Duńczykiem Larsenem, który ostatnio przekroczył 4 mrt. Lista Finów i Niemców na 3.000 i 5.000 mtr., którzy się zmierzą z Nojim, nie jest jeszcze znana. — Węgrzy w tych konkurencjach reprezentowani będą przez Kellena, który ostatnio na 5.000 mtr. osiągnął czas 14:56 sek. Kto będzie walczył z Hankem w skoku w dal, dotychczas nie wiadomo.

Polacy wystąpią jedynie w następujących konkurencjach: 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1.500 m., 3.000 m., 5.000 m., skok w dal, skok o tyczce.

### KPT. SZEMPLIŃSKI NA 4 MIEJSCU W PARYŻU

Na międzynarodowym wojskowym turnieju szermierczym w Paryżu, rozegrano zawody w szabli. Pierwsze miejsce zajął Holender van Hoorn, który odniósł 6 zwycięstw. Drugie miejsce uzyskał Francuz kpt. Compa — 5 zwycięstw przed Belgiem por. Dumonceau — 5 zwycięstw.

Z Polaków kpt. Szempliński, zajął czwarte miejsce (4 zwycięstwa), a kpt. Suski siódme miejsce (2 zwycięstwa).

### CZTERY REPREZENTACJE POLSKI BIORĄ UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWYM WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI

We wtorek wieczorem, Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego postanowił dokonać jeszcze jednej zmiany w składach reprezentacji Polski, biorących udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Zamiast trzech drużyn reprezentacyjnych, postanowiono utworzyć cztery zespoły, których składy przedstawiają się następująco:

Pierwsza drużyna: Wasilewski, Starzyński, Kapiak J. i Kapiak M.

Druga drużyna: Michalak, Napierała, Ignaczak, Matczak.

Trzecia drużyna: Moczulski, Urbaniak, Wiśniewski, Wandor.

Czwarta drużyna: Kołodziejczyk, Jaskólski, Duda i Kluj.

# Przykre następstwa strzału wiwatowego

(a). Szeroko zabawiano się przedwczoraj na weselu w zagrodzie Wasyla Fedasza w Jabłonce Wyżnej (pow. Turka n/Str.). W pewnej chwili, gdy alkoholowa atmosfera poczęła już działać, jeden z uczestników zabawy, Iwan Saman wyszedł na podwórze i strzelił z rewolweru w powietrze „na wiwat". Gdy kilku parobków zbliżyło się do niego, aby oglądnąć rewolwer, Saman z obawy, aby nie odebrano mu broni, począł uciekać, a ścigany, ostrzeliwał się i wówczas jedna z kul zraniła Mikołaja Buniaka w lewą pierś i w prawą rękę. Rannego przewieziono do szpitala w Turce.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 13

# Trochę słońca

**Powieść**

(Ciąg dalszy.)

Ksiądz Dobrosz, który znał dokładnie wszystkie swe „owieczki" i był dobrze poinformowany o ich stosunkach domowych i warunkach życiowych, wprowadził Teresę do niektórych domów, gdzie z powodu choroby, albo jakiej innej nieprzewidzianej katastrofy, doraźna pomoc była potrzebna. Polegała ona na dostarczaniu ze dworu mleka, jaj, jarzyn, słoniny, czasem na małym zasiłku pieniężnym. Teresa czyniła to bardzo dyskretnie i taktownie, aby nie urazić niczyjej ambicji. Lecz przekonała się wkrótce, że bieda pozbawiła prawie wszystkich tych ludzi nie tylko ambicji, ale i... uczucia wdzięczności. Przyjmowano jej pomoc z chłodną rezerwą bez żadnych objaw, zadowolenia. Przerażał ją, zwłaszcza w oczach niektórych kobiet wyraz jakiejś tępej, beznadziejnej apatii. Jedynie dzieci, wynędzniałe, blade, wyniszczone przez anemię, uśmiechały się czasem radośnie do przyniesionych łakoci.

To było jednak tylko przedpiekle. Ostatecznie ci ludzie mieli dach nad głową, mieli zapewnione stałe dochody miesięczne, mimo wszystko zbyt wysokie, aby umrzeć z głodu. Prawdziwym piekłem były dopiero owe nory w suterynach, każda zamieszkała przez kilka rodzin zredukowanych robotników. Tam było królestwo prawdziwej nędzy, głodu, najstraszniejszych chorób. Ta wielka ilość bezrobotnych spowodowana była zamknięciem kilku fabryk w Lipowcach. Miasteczko było niegdyś osadą fabryczną, gdzie szczególnie w latach przedwojennych kwitnął przemysł, zatrudniający tysiące robotników i gdzie dobrobyt był duży. Po wojnie stosunki nieco się pogorszyły, ale dopiero w latach kryzysowych nastąpił ogólny krach i kolejno wszystkie zakłady przemysłowe zostały zlikwidowane. Wówczas na bruku znalazł się cały legion robotników, od kilku lat pozostając bez pracy.

Ręce opadały Teresie z rozpaczy, gdy widziała jak nadaremne są jej wysiłki wobec ogromu nędzy. Zarówno jej, jak i księdza Dobrosza środki pieniężne były ograniczone. Ksiądz Dobrosz, żyjąc sam jak asceta, rozdawał literalnie wszystko co posiadał. Jej kapitalik, złożony z małych oszczędności, stopniał bardzo szybko. A Otocki dawać jej wiele nie mógł, gdyż dochody z dzierżawy były co raz mniejsze. Teresa zrozumiała, że jedynie zbiorowa akcja społeczna magła tu wydać jakieś wyniki. Zorganizowała więc przede wszystkim akcję dożywiania dzieci, założyła tanią jadłodajnię dla najbiedniejszych, gdzie za parę groszy otrzymywali obiad złożony z produktów, dostarczanych przez okoliczne dwory, myślała o zaopatrzeniu ich w opał na zimę, o bezpłatnym dostarczaniu lekarstw i pomocy lekarskiej. Przykładem swym potrafiła zachęcić i wciągnąć do pracy niektóre panie z grona miejscowej „inteligencji" i z okolicznych dworów, stała się duszą wszystkich imprez dobroczynnych.

Tak minął sierpień. Już dawno Teresie tak szybko czas nie mijał, jak teraz. Porwało ją czynne życie w swój wir i kazało zapomnieć o sobie. Zniknął stopniowo ów nieokreślony niepokój, jaki odczuwała od pewnego czasu. Przytłumiona przez lata całe energia życiowa mogła się teraz wyładować w całej pełni. Trudności i zawody podniecały ją tylko.

To też toczyła zacięte dysputy z Browiczem, który na pracę jej zapatrywał się sceptycznie.

— To są tylko półśrodki — mówił. — Nikogo tym nie uszczęśliwisz... Nędza, to zbyt zawiły problem, aby go można rozwiązać litrem mleka, czy workiem kaszy.

Lecz w obronie Teresy stawał ksiądz Dobrosz:

— Mówi pan zanadto „prycypialnie"... Oczywiście, póki syci nie zrozumieją tego prostego faktu, że wszyscy głodni muszą być nakarmieni, póki będzie trwał egoizm klasowy, tak długo będzie źle, tak długo będziemy żyć jakby na wulkanie, wciąż lękając się wybuchu... Ale zanim ten problem będzie zrealizowany na szeroką skalę, realizujemy go choć w mniejszym zakresie, za przykładem pani Teresy... Filozofowanie na ten temat, czy to się opłaci, czy nie, jest niepotrzebną stratą czasu...

(C. d. n.)

## Wiadomości bieżące

**25** czerwca 1937

**Piątek**
Prospera
Jutro: Jana i Pawła
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 20·1

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.



REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek dnia 25 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Sobota, dnia 26 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 3.30 pop. „Małżeństwo" — przedstawienie losowane.
Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 8 wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Poniedziałek, dnia 28 b. m. g. 8 wiecz. „Ciotunia" — przedstawienie losowane.
Wtorek, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Środa, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — przedstawienie losowane.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Walc królewski" — komedia muzyczna z Willy Forstem.
ATLANTIC: Jeanette Macdonald i Dennis King w filmie „Król żebraków".
CASINO: Marta Eggerth jako „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Mój pan mąż".
GLORIA: I. „Chłopcy z placu broni" — II. „Skandale milionerów".
GRAŻYNA: „Zamach w kasynie" i „1000 taktów miłości".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Rotmistrz von Werfen", „Ling Sing".
MUZA: „Tydzień przed ślubem" i „Wesoły donżuan".
PALACE: Trędowata i Ordynat Michorowski.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Sam Dodsworth" podług powieści Sinclaira Lewisa.
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Torreador i kobiety" oraz rewia.
TON: „Mściwy jeździec".
UCIECHA: „Rok 2.000" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SYCYLIA".

———

— OPERA „BIAŁA DAMA" — PRZEZ RADIO. Polskie Radio zapowiedziało na sezon letni kilka bardzo atrakcyjnych audycji operowych, wśród nich operę Boieldieu „Biała Dama". Plan ten realizuje radio już na początku sezonu; dnia 25 b. m. w piątek, o godzinie 20.00 bowiem nadana zostanie ta opera w skrócie, w pierwszorzędnym wykonaniu Orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego oraz solistów: A. Michałowskiego, A. Szlemińskiej, M. Zabeydy - Sumińskiego, S. Witasa, M. Kaupe i F. Plattówny. Doskonały ten zespół, jak też reżyseria T. Sygietyńskiego gwarantują audycji pierwszorzędny poziom.

Akcja sztuki przenosi nas do Szkocji 18 stulecia. Dzieło wybitnego francuskiego kompozytora jako wysoce wartościowe, a rzadko wykonywane, wzbudzi zapewne powszechne zainteresowanie wśród radiosłuchaczy.

———

— „DZIECI PRZED MIKROFONEM". W piątek usłyszą dzieci o godzinie 14.35 ciekawe opowiadanie M. Domańskiej „O kluskach z piaskiem" i piosenki, które odśpiewa ośmioletnia dziewczynka Ariana Spieglówna. — O godzinie 15.00 w ramach audycji „Młode talenty" wystąpi 10-letnia pianistka Ziunia Alaunbrener.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Red. Władysław Góralewski, wygłosi w piątek o godzinie 17.50 pogadankę o naszych drzewach, zaś o godzinie 18.30 J. Petrowicz mówić będzie o „ukraińskich zaduszkach".

— KONCERT ZE LWOWA. Serenady W. Meyera, Jana Gala, Moszkowskiego, R. Straussa i innych kompozytorów usłyszymy w piątek, o godzinie 19.00 w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i tenora H. Bohma.

———

— ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZW. PEOWIAKÓW we Lwowie, wzywa wszystkich członków Koła, którzy nie posiadają odznaczeń niepodległościowych, ażeby jawili się w lokalu organizacyjnym, ul. Wiśniowieckich 4, w godzinach urzędowych Koła, t. j. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17 do 19-tej.

— 11-TE PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ we Lwowie odbędzie się w środę, dnia 30 czerwca 1937 r. o godzinie 17-tej w sali plenarnych zebrań Izby (Akademicka 17).

# Z Obozu Zjednoczenia Narodowego

21 bm. odbył prof. Kolankowski konferencję z przedstawicielem organizacji wiejskiej OZN na województwo tarnopolskie p. Janowskim i uzgodnił z nim obsadę zarządów miejsko-wiejskich w miejscowościach: Radziechowie, Kamionce Strumiłowej i Przemyślanach, które to miejscowości organizacyjnie podlegają okręgowi lwowskiemu OZN.

* * *

Prof. Kolankowski dokonał, jako przedstawiciel Obozu Zjednoczenia Narodowego na całą Małopolskę Wschodnią, przeglądu spraw organizacyjnych na terenie województwa stanisławowskiego, w czwartek zaś przyjął kierownika organizacji wiejskich okręgu lwowskiego p. Szetelę i omówił z nim ogólne formy organizacji wiejskiej na terenie województwa lwowskiego.

* * *

Na zjazd organizacji wiejskiej okręgu stanisławowskiego, który odbędzie się w niedzielę 27 bm. w Stanisławowie, wyjeżdża z ramienia okręgu lwowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego delegacja w następującym składzie: prof. Czerny, p. Semkowicz, p. Bębnowicz i dyr. Uhma.

## Dr. Csala — konsulem Finlandii

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że p. Paweł Csala, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej i znany przemysłowiec, mianowany został konsulem honorowym Finlandii na obszar województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

———

# Skandaliczna rudera w śródmieściu

(t.) Jak na urągowisko tak bardzo ostatnio propagowanym hasłom upiększania miasta — w samym śródmieściu Lwowa sterczy ohydna rudera, brudna, odarta z tynku, jakiej się nawent na najobskurniejszym przedmieściu nie spotyka.

Mowa tu o realności przy ul. Chorążczyzny 20 (róg pl. Dąbrowskiego), gdzie mieści się łaźnia Ducheńskiego. Łaźnia ta na zewnątrz przedstawia tak żałosny a zarazem obrzydzenie budzący wygląd, że oczom wierzyć się nie chce, iż podobna rzecz może istnieć w samym centrum Lwowa i to przy bardzo ożywionej arterii komunikacyjnej.

Akcja usuwania szpecących zabytko we kamienice portali i szyldów, oraz odnawiania frontonów jest dość energicznie przez odnośne czynniki magistrackie przeprowadzana i... reklamowana, tylko o obrzydliwej budzie przy Chorążczyźny 20 jakoś zapomniano. Czyżby ten jej napół rozwalony komin, kłębami dymu zmuszający okolicznych mieszkańców w największe upały do zamykania okien, uznano za zabytek historyczny? Czy też może uznano, że Lwów jest aż tak już odrestaurowany, że na tak obrzydliwą ruderę w centrum miasta może sobie pozwolić.

Ale żarty na bok. Apelujemy do kompetentnych czynników, aby budynek, w którym mieści się łaźnia Ducheńskiego poleciły albo gruntownie odnowić, albo w ogóle usunąć.

Bo zaszczytu naszemu miastu a specjalnie śródmieściu ta odrapana rudera jakby z nieprawdziwego zdarzenia wcale nie przynosi!

# Zjazd Koła Związku Peowiaków we Lwowie

We Lwowie odbył się Nadzw. Zjazd Powiatowego Koła Związku Peowiaków pod przewodnictwem ob. dra inż. Kazimierza Pilata przy licznym udziale członków Koła a w obecności prezesa Okręgu Związku Peowiaków we Lwowie dra Wawrzyńca Typrowicza i członków zarządu Okręgu. Na asesorów Zjazdu powołani zostali ob. mjr. dr. Józef Dąbrowski i ob. mgr. Wincenty Łecznarowicz, na sekretarzy ob. inż. Nowakowski i R. Marhefkay.

W program Zjazdu weszły wybory władz Koła oraz dyskusja programowa nad przyszłymi pracami Koła, a tok obrad odznaczał się pomimo wielkiego ożywienia jednomyślnością wobec zagadnień o zasadniczym znaczeniu ideologicznym. Imieniem zarządu ustępującego złożył sprawozdanie ob. dyr. Franciszek Jednoróg. Referent podkreślił dążenia ustępującego zarządu, który w zakresie prac organizacyjnych zmierzał do uzgodnienia opinii w Kole i krystalizacji jednolitej postawy wobec szeregu nasuwających się zagadnień zasadniczych. Celom tym służyło organizowanie odczytów połączonych z dyskusją, jak odczyt ob. posła dra Bronisława Wojciechowskiego w dniu 22 maja br. poświęcony zagadnieniom wewnętrznej polityki państwa, oraz reprezentacja Koła w uroczystościach i obchodach o znaczeniu ogólno-państwowym, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy uroczyste zebranie żałobne z odczytem ob. dra Falkiewicza oraz gremialny udział w obchodzie rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego w dniu 12 maja br. — oraz udział w obchodzie Święta Państw. 3-go Maja.

Celom konsolidacji służyło również zwołanie nadzwyczajnego zjazdu jako instancji powołanej do wyboru autorytatywnego zarządu. W sprawozdaniu ujawniła się ożywiona działalność zarządu w zakresie bratniej pomocy, prac świetlicowych i innych. Bratnia pomoc zapewniła kilku bezrobotnych członkom organizacji otrzymanie pracy. Prace świetlicowe, obok urządzenia Święconego organizacyjnego i herbatki, objęły stworzenie biblioteki organizacyjnej. Dla komunikatów Koła pozyskano mikrofony Polskiego Radia we Lwowie, a życzliwe stanowisko zarówno prasy lwowskiej jak Polskiego Radia wobec komunikatów Związku Peowiaków zostało podkreślone na Zjeździe ze szczególnym uznaniem.

Następnie sprawozdanie kasowe złożył skarbnik ob. Kulinowski, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po wybraniu komisji matki w składzie: ob. Florjan Grek, Franciszek Jednoróg, Fawliszyn, Jan Trojak, Helena Wolska, odbyły się wybory prezesa oraz pięciu członków zarządu i dwu zastępców. Prezesem wybrano przez aklamację ob. mjra dra Józefa Dąbrowskiego, który został wybrany prezesem Koła po raz trzeci z rzędu. Ob. Dąbrowski dziękując obecnym za serdeczną owację, zrezygnował z godności prezesa ze względów przeciążenia pracą zawodową, jednak zgłosił gotowość wejścia nadal w skład zarządu. Wobec tego komisja-matka postawiła kandydaturę ob. majora dypl. Ludwika Demonia, który został jednogłośnie wybrany prezesem Koła wśród długotrwałych oklasków. Następnie wybrano zarząd Koła w następującym składzie: ob. mjr. dr. Józef Dąbrowski, dyr. Franciszek Jednoróg, Stefan Kulinowski, dr. Adam Winogrodzki, red. Helena Wolska i zastępców: ob. Dziedzic i Schneider.

Niewątpliwie, definitywne ukonstytuowanie władz Koła poprzez autorytet walnego Zjazdu przyczyni się do skrystalizowania stanowiska organizacji na zewnątrz, stanowiska zgodnego z chlubnymi tradycjami Polskiej Organizacji Wojskowej. Serdeczna owacja, zgotowana przewodniczącemu Zjazdu drowi Pilatowi, zakończyła obrady.

H. W.

## Pomoc dla pogorzelców

Z polecenia Wojewody Biłyka wyjechał naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej dr. Franciszek Szkodziński do gromady Gnojnice, pow. Jaworów, gdzie w ubiegłym miesiącu pożar zniszczył doszczętnie 38 gospodarstw i gdzie, jak donosiliśmy już, p. Wojewoda osobiście rozdzielił zapomogi w dniu tego pożaru. Dr. Szkodziński w towarzystwie starosty jaworowskiego odwiedził pogorzelców i wypłacił im drugą zapomogę, przyznaną z funduszu Ministerstwa Opieki Społecznej w kwocie 1.000 zł.

Pogorzelcy gromady Siedliska otrzymali doraźną pomoc w kwocie 400 zł.

## ZAMACH SAMOBÓJCZY ZIEMIANINA

(a). Przedwczorajszej nocy przywieziony został na oddział chirurgiczny szpitala powszechnego Stefan hr. Jabłonowski, liczący 44 lat, ziemianin, zamieszkały w Putiatyczach, w powiecie gródeckim, z raną postrzałową w okolicy serca. Wymieniony, który w zamierze samobójczym postrzelił się, zmarł w dniu wczorajszym. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

## ZE SALI SZPITALNEJ

(a). Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj z Woli Dobrostańskiej 20-letniego Władysława Buchmana, który przebity został sztyletem przez Iwana Hołoda. Obaj mieli pomiędzy sobą jakieś niezałatwione porachunki, a gdy wieczorem Buchman z zasadzki zaatakował Hołoda kijem, Hołod przebił go sztyletem w bok i w pierś.

— ZAKOŃCZENIE I KURSU LEKARZY SPORTOWYCH MIEJSKIEGO KOMITETU W. F. I P. W. Wczoraj odbyło się w sali Magistratu uroczyste rozdanie świadectw lekarzom sportowym, którzy zdali egzamin przed komisją egzaminacyjną Państwowego Urzędu W. F. i P. W. W zastępstwie Prezydenta Dra Ostrowskiego, jako przewodniczącego Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., dokonał rozdania świadectw Dr. Ćwikliński, zastępca Naczelnego lekarza Z. Miejsk.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele szefostwa sanitarnego, Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. oraz liczni członkowie Miejskiego Komitetu. Po krótkim przemówieniu o znaczeniu kursu lekarzy sportowych, Dr. Ćwikliński rozdał świadectwa 22 lekarzom, którzy zdali egzamin. W jesieni odbędzie się 2-gi egzamin dla tych lekarzy i lekarek, którzy nie przystąpili do pierwszego egzaminu.

— RODZINA WOJSKOWA KOŁO LWÓW, urządza kolonie w Nadwórnej dla dzieci wojskowych w wieku od lat 8—10 (chłopcy) i od 8—14 dziewczynki, w pierwszych dniach lipca. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Rodziny Wojskowej w godzinach od 10—12 Jabłonowskich 30, codziennie do dnia 2 lipca.

— PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA. W celu udostępnienia leczenia ubogim chorym, funkcjonuje przy lwowskim Starostwie grodzkim przychodnia przeciwweneryczna. Przychodnia znajduje się przy ulicy Jachowicza 3 i ordynuje w niej dla mężczyzn dr. Józef Czaczkowski we wtorki i czwartki od 20—21 wieczorem, — dla kobiet Dr. Klara Sawicka w środy i soboty od 18.30—19.30.



— BUCK JONES, uciekając przed pościgiem policji za wywołanie awantury, skacze do pędzącego z olbrzymią szybkością pociągu. W wagonie kolejowym spotyka George'a Coopera, mechanika samochodowego, który namawia Buck Jonesa, do wzięcia udziału w wielkim wyścigu automobilowym. Buck Jones odmawia. Po przyjeździe do Mudwille na dalekim Zachodzie, Buck Jones na prośbę uroczej Liany Walters, zgłasza swój akces do wyścigów i mimo szykan i przeszkód, czynionych Buck Jonesowi, przecież zwycięża. Obecny na zawodach automobilowych szeryf, daruje Buck, Jonesowi winę, ku wielkiej uciesze pięknej Liany Walters. Buck Jones na koniu czy aucie, zawsze jednakowo doskonały, jako demon szybkości. Dokazuje też i w tym wielkim, sensacyjnym filmie p. t. „Mściwy Jeździec", cudów waleczności i odwagi. — Po raz pierwszy we Lwowie kino „TON" wyświetla tę emocjonującą sensację, oraz przepiękny dodatek uzupełniający ten doskonały program.



## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Szclągowski Adam, prof. Uniwersytetu — Lwów, Szczepański Zygmunt, wicewojewoda — Toruń, Maszyński Jan, dr. — Warszawa, Słowikowski Władysław, oficer st. sp. ppor. — Wilno, Kowernicki Jan, dyrektor — Dzików, Kilarski Jan, profesor — Poznań, Cywińska Janina, pryw. — Delejów, Bogdanowicz Maria, właść. dóbr — Chocin - Kałusz, Ujejska Krystyna, wł. dóbr — Wesylkowice, Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniacz, Żychoń Jan, major — Warszawa, Chrzanowski Stefan, inżynier rol. — Baworów, Minakow Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec, Meżyński Bolesław, dyr. — Wasylkowice, Kogut Tadeusz, inżynier górniczy — Klesów — Wołyń, Marteus Hans, inżynier — Kiel (Niemcy), Gołębski Zbigniew,. sędzia — Sosnowiec, Prokopiszyn Aleksandra, art. mal. — Warszawa, Szabelska Eugenia, pryw. — Lublin, Rubinowicz D., adwokat — Równe, Solalik Ryszard, dyr. lasów — Złoczów, Henefeld Bernard, kupiec — Drohobycz, Dunkelblum Wolf — Wiedeń, Kropp Paweł, prokurent — Poznań, Schindler Bedrich, urzędn. — Bratislawa, Van de Weyer Isidoore, inżynier — Bruksela, Frater Artur, dyr. — Greore, — Wiener Henryk, kupiec — Gdańsk, Brzezowski Emil, urzędnik — Warszawa, Schor Marek, kupiec — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 20-go do dnia 26 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

# Zarządzenia w sprawie zwalczania wścieklizny

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie następującej treści:

Wobec stwierdzenia w ostatnim czasie licznych wypadków wścieklizny u psów oraz masowych pokąsań ludzi przez psy wściekłe, Zarząd Miasta przypomina przepisy mające na celu powstrzymanie rozszerzania się wścieklizny i stłumienia tej strasznej zarazy. Przede wszystkim wszystkie psy pojawiające się na ulicach i miejscach publicznych powinny być zaopatrzone w gęste kagańce uniemożliwiające pokąsanie i muszą być prowadzone na smyczy. Psy łańcuchowe muszą być trzymane na uwięzi. Właściciele psów dotychczas niezarejestrowanych winni zgłosić swe psy w odnośnym miejskim urzędzie dzielnicowym, podjąć tam znaczek rejestracyjny i przytwierdzić ten znaczek do obroży psa tak łańcuchowego jak i pokojowego. Zakazuje się wprowadzania psów do sklepów, kawiarń, restauracji, fryzjerni. Zakazuje się swobodnego puszczania kotów w miejscach publicznych. Wywóz psów z miasta bez zezwolenia Zarządu Miejskiego jest zakazany.

Osoby posiadające psy lub koty chore lub psy przybłędy, winny odosobnić je od ludzi i zwierząt i donieść o tym Zarządowi Miejskiemu (oddziałowi weterynaryjnemu, ul. Bourlarda 2), wzgl. Urzędowi dzielnicowemu lub najbliższemu komisariatowi Policji. Psy niezaopatrzone w kagańce, nie trzymane na smyczy lub na uwięzi, schwytane przez rakarzy, będą bezwzględnie zgładzane. Celem zapobieżenia zarażeniu się psów, należy unikać wzajemnej ich styczności. O pokąsaniu ludzi i zwierząt przez zwierzęta domowe (psy i koty) należy natychmiast donieść Oddziałowi weterynaryjnemu ul. Bourlarda 2, tel. 226-35 w godzinach od 8 do 13-tej. Zarząd Miasta podając powyższe przepisy do wiadomości, apeluje do ogółu obywateli, aby w imię dobra ogólnego dla ochrony zdrowia i życia ludzkiego zastosowali się do obowiązujących przepisów i zarządzeń.

# Trzy miesiące zniżek kolejowych

Pęd do zwiedzania Ziem Wschodnich, obfitujących w tereny turystyczne, wzmaga się coraz bardziej. Dzięki akcji zapoczątkowanej przez Ligę Popierania Turystyki, w roku ubiegłym skierowano na Ziemie Wschodnie ponad 165 tysięcy turystów. Z dniem 1 lipca obowiązywać będą zniżki kolejowe, udzielane wszystkim, którzy wyjadą na Ziemie Wschodnie. Zniżki stosowane będą przy wyjazdach od stacji kolejowych, położonych na zachód lub południe od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje: Dorotyszcze, Steble, Hołuby, Sienkiewiczówka, Majnówka, Żabinka, Sokółka, Kryniki, Radziwiłłów k/Brodów.

Zniżka udzielana będzie w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej i tylko w tym wypadku, jeżeli przejazd w jedną stronę wyniesie conajmniej 250 klm. Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki dają prawo nie tylko do zasadniczej zniżki kolejowej, lecz przysługiwać będą do czterech przejazdów wycieczkowych ze zniżką 50 proc. na terenie Kresów Wschodnich. Dla uzyskania zniżki powrotnej pobyt na Kresach musi trwać najmniej siedem dni. Karty uczestnictwa wydawane są przez biura podróży oraz kioski „Ruchu" w całej Polsce.



# Zebranie informacyjne O. Z. N. w Jaworowie

Onegdaj odbyło się w Jaworowie w sali kina „Apollo" zebranie informacyjne O. Z. N. Referat o celach i zadaniach O. Z. N. wygłosił ks. Bolesław Hołub. W ub. tygodniu ukonstytuował się tu zarząd O. Z. N. w osobach: prezes prof. R. Tyszkowski, sekr. prof. Pozniak, skarbn. inż. Milz E.

# Organizator kursu dentystycznego z Glinian — ukarany

(a). Niejaki Józef Mehlmann, zamieszkały w Glinianach, przybył onegdaj do Lwowa w tym zamiarze, aby urządzić dwudniowy kurs nowoczesnego lutowania mostków z białego metalu „Paladin" rzekomo według własnej metody. Rozbił swój namiot w hotelu „New-Jork", ale ponieważ ominął Starostwo Grodzkie w swej wędrówce po Lwowie w poszukiwaniu kandydatów na kurs, przeto pociągnięty został do odpowiedzialności. Wyraziła się ona w 40 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 8 dni aresztu.

### WYPADEK ULICZNY

(a) Szofer Józef Sośnicki (ul. Listopada 89) potrącił wczoraj na ul. Pełczyńskiej skrzydłem samochodu Tadeusza Pańczyszyna, który upadł na jezdnię i doznał okaleczenia kolana.

### ORGANIZUJCIE BEZPROCENTOWE KASY POŻYCZKOWE

Ekspozytura Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego we Lwowie (ul. Gosiewskiego 4) odnosi się z gorącym apelem do wszystkich Polaków we wschodniej Małopolsce, by jak najrychlej organizowali polskie bezprocentowe Kasy pożyczkowe parafialne. Wszelkich informacyj, pouczeń o zakładaniu kas, formularze podań do władz, informacyj o potrzebnych księgach kasowych itp. udziela Ekspozytura.

### ZABITY W CZASIE BÓJKI

Stanisławów, 23. 6. (Tel. wł.) We wsi Kniażołuki (pow. Dolina) został zabity w czasie bójki Jakimów Dymitr. Napadło go kilku nieznanych na razie osobników, którzy zadali mu szereg ran kłutych i tłuczonych. Jakimów zmarł wkrótce wskutek odniesionych ran i obrażeń.

### ŻONA ZAMORDOWAŁA MĘŻA

Gródek Jagielloński, 23. 6. (Tel. wł.) Onegdaj zamordowany został we śnie trzema uderzeniami motyki w głowę, niejaki Kuźma Józef, liczący lat 33 z Obroszyna, który pilnował materiału budowlanego w nowobudującym się domu. Morderstwa dokonała żona Kuźmy, Anna, wraz ze swoim kochankiem Stefanem Makowskim. Oboje zostali ujęci przez policję i aresztowani. Morderstwo wywołało oburzenie okolicznej ludności.

## Pan Kinda na widowni kryminalnej

(a) Przeciw urzędnikowi Kuratorium lwowskiego, Jerzemu Kindzie, wpłynęła onegdaj doniesienie karne, wniesione przez Bazylego Zacharowskiego z Żarnowa, w pow. strzyżowskim. Kinda wyłudził od wymienionego papiery wartościowe, które następnie sprzeniewierzył. Rozprawa Kindy, który pozostaje obecnie w więzieniu lwowskim, odbędzie się prawdopodobnie w Krakowie lub w Rzeszowie, na tych bowiem terenach dopuścił się Kinda większych oszustw.

## Pożegnanie wybitnego pedagoga

Nauczycielstwo szkół zawodowych Kuratorium lwowskiego żegnało onegdaj długoletniego naczelnika wydziału dr. K. Zagajewskiego, który przechodzi z dniem 1 lipca br. w stan spoczynku. Podniosła uroczystość odbyła się w gmachu gimnazjum Handlowego przy pl. Strzeleckim. Przybyli liczni delegaci szkół zawodowych w miastach prowincjonalnych i całe nauczycielstwo szkół handlowych we Lwowie.

Do zaskoczonego niespodziewaną manifestacją przedwcześnie schodzącego z pola pedagoga, przemówił gorąco dyrektor dr. Petyniak-Sanecki. Następnie przemawiał dyrektor Filasiewicz, kreśląc zasługi położone przez dr. Zagajewskiego na polu szkolnictwa zawodowego.

Z głębokim wzruszeniem odpowiedział dr. Zagajewski, wyrażając żal z powodu konieczności opuszczenia młodzieży i zgranego grona. Długotrwałe okrzyki „Niech żyje", świadczyły o szczerym przywiązaniu nauczycielstwa do wybitnego pedagoga.

My jednak mamy nadzieję, że młody emeryt poświęci się w dalszym ciągu owocnej pracy społecznej i naukowej, a przede wszystkim pracy w Pol. Tow. „Dzieci na Wieś", którego jest od kilku lat prezesem, kurrującym tak zbożną akcją dla dobra najbiedniejszej dziatwy lwowskiej. Życzymy mu też długiego życia dla dobra tej dziatwy i dla dobra naszej literatury pedagogicznej! K.

## Sezonowa rubryka trwa...

(a) Joanna Żmurowa (ul. Pierackiego 10) zawiadomiła policję, iż przed dwoma dniami wydalił się jej 12-letni syn Zbigniew, który dotychczas nie powrócił.

## *Z Sanoka*

WALNE ZEBRANIE OBROŃCÓW W sali Czytelni Mieszczańskiej odbyło się zebranie członków Zw. obrońców Podkarpacia, na które przybyło około 250 członków oraz delegatów z Jasła, Krosna, Brzozowa, Zagórza, Haczowa, Trześniowa i Grabownicy. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Związku p. Prodeusz Ferdynad. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Pawła Wiktora, zaś sekretarzem p. Tomasika Tomasza. Sprawozdania zarządu przedstawione przez prezesa Prodeusza, skarbnika Wójtowicza — przyjęto do wiadomości a na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Białeckiego Mieczysława udzielono dotychczasowemu Zarządowi absolutorium.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes p. dr. Edmund Słuszkiewicz, wiceprezes Prodeusz Ferdynand, członkowie Słuszkiewicz Maksymilian burmistrz Sanoka, Ziemski Jan profesor, Michalewski Kazimierz naczelnik urzędu celnego w Łukowie, Pawel Wiktor, wł. dóbr w Zarużu, Jan Radwański dyrektor szkoły. Tomasik Tomasz urz. pryw. i Knych Stanisław pracownik fabryki wagonów. Do komisji szkontrującej obrano. dra Codello Aleksandra, Romana Słuszkiewicza i Stanisława Stepka, do komisji weryfikacyjnej dra Antoniego Dorosza i kapitana Juss Bolesława oraz do komisji polubownej dra Niedzielskiego Kazimierza, Furdyna Włodzimierza i Władysława Żurawińskiego.

SKAZANY ZA POBICIE DZIECKA. Ks. Mikołaj Rybak, proboszcz gr. kat. z Morochowa tut. powiatu a zarazem katecheta w szkole powszechnej w Mokrem, skazany został przez tutejszy Sąd Okręgowy za pobicie 12 letniego ucznia szkolnego Dymitra Melnyka, który odniósł wskutek tego pobicia lekkie uszkodzenia ciała — na karę więzienia przez sześć miesięcy z zawieszeniem na lat 4.

# *KRONIKA MAŁOPOLSKI*

### Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „General Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości", „Porwano kobietę" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Złote Jezioro".

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Bez nazwiska", Palace: „Takie są dziewczęta", Sokół: „Rose Marie".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Jestem niewinny", Gwiazda: „Bohater dnia".

LUBLIN. Apollo: „Bez świadków" i „Detektyw z Honolulu", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „Kobieta włamywacz" i „Rezerwista".

PRZEMYŚL. Casino: „Nie ufaj mężczyźnie", Olympia: „Kusicielka", Raj: „Robinson Kruzoe".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zbrodnia i kara".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

---

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

---

## *Z Przemyśla*

WPISY DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Od 23—30 b. m. odbywają się wpisy do szkół zawodowych, a to do gimnazjum krawieckiego i gimnazjum kupieckiego.

ZAWODY KAJAKOWE. Dnia 27 b. m. staraniem klubu sportowego Lechia ze Lwowa, odbędą się na przystani harcerskiej zawody kajakowe o mistrzostwo Lwowa. Równocześnie odbędą się propagandowe zawody kajakowe. Zwycięzcy otrzymają dyplomy.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. W dniu 20 b. m. otrzymało święcenie kapłańskie 20 kleryków, 9 Palatynów i 2 Salezjanów. Święcenia dokonał Biskup Ordynariusz Barda.

## *Z Jarosławia*

OFIARA SANU. Jarzębiński Bolesław, liczący lat 13, podczas kąpieli w Sanie utonął. Zwłoki wydobyto następnego dnia. (AB).

REWIZJA NA SALI ROZPRAW. W tut. Starostwie odbyła się onegdaj rozprawa karno-administracyjna przeciwko kilku włościanom z Rudołowic, którzy zostali oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego przez Mrozów Jana i Stanisława. W trakcie rozprawy oskarżeni zgłosili przypuszczenie, że Mrozowie przybyli na salę rozpraw z bronią palną. Policja przeprowadziła u Mrozów rewizję, w wyniku której znaleziono u nich jeden rewolwer, 2 sztylety i bagnet. Zdarzenie to wywołało zrozumiałe wrażenie. (AB).

TEATR POKUCKO - PODOLSKI W JAROSŁAWIU. Znany z kilku udanych pod każdym względem występów w naszym mieście teatr pokucko-podolski przyjeżdża we czwartek 24 b. m. i wystawi w sali „Sokoła" komedię de Lorne „Proboszcz wśród bogaczy". W rolach głównych ulubieńcy jarosławskiej publiczności: Łozińska i Wasylewski. Początek o 20'15. (AB).

STRAJK W LUDKOWIE ZAKOŃCZONY. Onegdaj zakończony został strajk robotników w Ludkowie w powiecie jarosławskim. Zawarto umowę zbiorową, na podstawie której robotnicy uzyskali podwyżkę wynagrodzenia, przy czym zastrzeżono, że w czasie zimy wynagrodzenie będzie wyższe. (A. B.).

SAMOBÓJSTWO W STUDNI. Nieznany osobnik wskoczył onegdaj do studni Majersfelda Markusa przy ul. Na Bhehn 24 i popełnił samobójstwo wskutek utonięcia. Zwłoki wydobyto. (A. B.).

POŻAR OD PIORUNA. Onegdaj o godz. 16-ej w czasie burzy uderzył piorun w stodołę Koryny Marii w przysiółku Horajskie ad Jarosław, wskutek czego powstał pożar i spaliły się zabudowania gospodarskie, wartości 1.000 zł. (A. B.).

## *Ze Stryja*

## Tragiczny wypadek motocyklowy

Onegdaj w godz. popoł. wydarzył się na szosie okropny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednej osoby. Mianowicie st. strażnik więzienny Leopold Król, jadąc ze swą siostrą na motocyklu z Sokolowa do Stryja, zauważył idącą naprzeciw starszą kobietę z dzieckiem, która w ostatniej chwili usiłowała przejść na lewą stronę gościńca. Kobieta ta została potrącona przednim kołem motoru i upadła tak nieszczęśliwie, że uderzywszy głową o twardy gościniec, poniosła śmierć na miejscu.

Kierowca motocyklu odniósł również szereg ciężkich obrażeń i odwieziony został do szpitala w Stryju, zaś siostra jego została lekko kontuzjonowa i pozostaje w domowym leczeniu. Jak wykazały dochodzenia, ofiara nieszczęśliwego wypadku nazywa się Ewa Worobeć i pochodzi z Siechowa.

TAJEMNICA POSTRZELENIA WYJAŚNIONA. (s). Podawaliśmy przed kilku dniami wiadomość, że na polach w Kruszelnicy postrzelony został wśród tajemniczych okoliczności niejaki Fedynyszyn. Dochodzenia wykazały, że wymieniony kłusował na polach razem z towarzyszem swoim Dobrowolskim. W czasie zasiadki, Dobrowolski strzelając do dzika, trafił niefortunnie w sąsiada. Po postrzeleniu Dobrowolski udzielił Fedynyszynowi pierwszej pomocy, po czym rannego odwiózł do szpitala p. Józef Munich.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOLEJCE LEŚNEJ. Tota Tadeusz, urzędnik f-my Groedel jadąc wózkiem kolejki leśnej, najechał na zamkniętą rampę kolejki. Na skutek zderzenia wózek stoczył się do rowu. W wypadku tym p. Tota odniósł szereg poważnych obrażeń, towarzyszący mu zaś kpt. Steczkowski, komendant PW. z Drohobycza został lekko kontuzjonowany.

ZNOWU OFIARA KĄPIELI. (s). Teodor Derżko z Grabowiec, kąpiąc się onegdaj w rzece Stryj koło Dulib, dostał się w wir i utonął. Zwłoki topielca po dłuższym poszukiwaniu wyłowiono. Rozpacz rodziców nie ma granic. Przed kilkoma dniami Derżko zdał maturę.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY. (s). Przed kilkoma dniami dokonano kradzieży u Józefsberga Izaka w Kawsku. — Obecnie policja sprawców tej kradzieży wyśledziła i oddała w ręce sprawiedliwości.

## *Z Brzozowa*

ZAŁOŻENIE KASY BEZPROCENTOWEJ. Z inicjatywy Związku Rzemieślników Chrześcijan, w Brzozowie odbył się zjazd powiatowy kupców i rzemieślników w wielkiej sali „Sokoła" przy udziale około 400 osób. Zjazdowi przewodniczył prezes Józef Rogowski. W wyniku obrad uchwalono powołać do życia Kasę Bezprocentową oraz wybrano zarząd w osobach: Józef Rogowski prezes, Kazimierz Skwarcan, skarbnik, Stanisław Stobierski, sekretarz. (z. w.).

## *Z Sokala*

USIŁOWANE ZABÓJSTWO. Onegdaj w nocy trzech nieznanych osobników usiłowało na podwórzu Wasyla Tkaczuka z Opulska udusić psa. Podejrzany szmer obudził gospodarza, który wyszedł na podwórze. Na jego widok bandyci zbiegli, a uciekając strzelili z pistoletu w kierunku Tkaczuka. Pocisk na szczęście chybił, padając tuż obok właściciela zagrody. Za bandytami wszczęto pościg.

ŻYCIE SPORTOWE SOKALA I POWIATU. Zamknięciem rocznej pracy W. F. i P. W. było Powiatowe Święto sportowe w Sokalu. Udział w zawodach wzięła młodzież szkolna, P. W, Harcerstwo, członkowie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Związku Strzeleckiego, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku Rezerwistów i Sokoła. Na program zawodów złożyły się: trójbój (bieg 100 m., skok w dal i rzut granatem), rozgrywki w grach sportowych (siatkówka i koszykówka) i marsz ze strzelaniem 5 km. dla młodszych i 10 km. dla starszych.

## *Z Radymna*

PRZESADNA GORLIWOŚĆ P. BURMISTRZA. Postępowanie burmistrza miasta Radymna p. Michalskiego Stanisława wobec obywateli spotyka się z wielkim niezadowoleniem miejscowego społeczeństwa. Chodzi szczególnie o obywateli, którzy od

# *KRONIKA LUBELSKA*

ZNIEWAŻENIE KOMORNIKA. W Chełmie Lub. w czasie dokonywania czynności urzędowych przez tamtejszego komornika sądowego u Władysława Bałazińskiego, ten ostatni znieważył komornika, obrzucając go obelgami. Bałazińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

KLĘSKA POŻARÓW. W osiedlu klimatyczno-wypoczynkowym „Wilga" nad Wisłą wskutek panującej suszy po raz trzeci wybuchł pożar, który strawił doszczętnie willę. Straty są znaczne.

MASOWY HANDEL MIĘSEM Z POTAJEMNEGO UBOJU. Z powodu masowego handlu mięsem pochodzącego z potajemnego uboju w Lubelszczyźnie, władze administracyjne poszczególnych starostw dokonały ostatnio szeregu konfiskat, oraz ukarały kilkanaście osób w drodze administracyjnej. Między in. Starostwo łukowskie ukarało Szlomę Woland oraz Dawida i Moszka Hochmanów z Łukowa po 2 tygodnie aresztu, Szymona Wiśnię ze wsi Żyłki oraz Andrzeja i Franciszka Kowalskich ze Stoczka również po 2 tyg. aresztu, oraz rzeźników żydowskich: Wiśniowa oraz jego dwóch synów ze wsi Stoki po 50 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu. Ponadto Starostwo tomaszowskie ukarało Szmula Pelca za dokonywanie uboju cieląt bez ogłuszenia i przechowywanie mięsa w warunkach antysanitarnych na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Pelc od orzeczenia tego odwołał się do Sądu Okręgowego, który wniesionego odwołania nie uwzględnił i wyrok zatwierdził. Mięso zostało zniszczone.

ZA ZNIEWAGĘ POLICJANTA. Bronisława Gruszecka (Północna 47) znajdowała się w stanie nietrzeźwym, gdy ją sprowadzono do komisariatu policji. Tutaj osadzono ją w areszcie, gdzie Gruszecka poczęła się awanturować, a na zwróconą jej przez policjanta uwagę odpowiedziała szeregiem obraźliwych słów. Sąd Grodzki skazał ją za zniewagę policjanta na 2 tyg. aresztu.

lat 30 zamieszkują budynek t. zw. „Stary Ratusz", w którym koncentruje się cały handel polski, gdyż w budynku tym znajduje się pomieszczenie 10 sklepów katolickich, jest to więc jedyny bastion handlu polskiego. Przed paru dniami lokatorzy „Starego Ratusza" otrzymali nakaz natychmiastowgo wyprowadzenai się i w razie niezastosowania się do tego, eksmisja nastąpi w drodze przymusu. Takie formalistyczne nawskróś biurokratyczne załatwienie nie rozwiązuje sprawy. Bo p. burmistrz nie liczy się z tym, że kilkanaście rodzin znajdzie się bez dachu nad głową i straci możność zarobkowania. Dotknięci tym postępowaniem p. Michalskiego lokatorzy „Starego Ratusza" zwracają się za naszym pośrednictwem do władz wyższych z gorącym apelem, aby wglądnęły w tę sprawę i rozwiązały ją z uwzględnieniem interesów pokrzywdzonych obywateli.

## ..program radjowy

### PIĄTEK, DNIA 25 CZERWCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Piosenki ludowe z płyt. — 12.20 (Lw.) Komunikat Izby Rolniczej. — 12.25 Orkiestra wojskowa. — 13.55 (Lw.) Muzyka rozrywkowa z pyt. — W przerwie o godzinie 14.04—14.05: Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni, trochę słowa": Opowiadanie Marii Domańskiej p. t. „Kluski z piaskiem" oraz piosenki i recytacje w wykonaniu 8-let. Ariany Spieglówny. — 14.35 (Lw.) Giełda. — 15.00 „Młode talenty": gra 10-cio letnia pianistka Ziunia Alanbrener. — 15.15 (Lw.) Uwertury z płyt. — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.15 Drobne utwory Edwarda Griega. — 16.45 „Z Zagłębia Naftowego" — reportaż. — 17.00 Muzyka z płyt. — 17.15 Transmisja fragmentu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. — 17.50 (Lw.) „Nasze drzewa": — „Dąb" — pogadanka — wygłosi Władysław Góralewski. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — 18.10 (Lw.) Piotr Mascagni — (płyty). — 18.30 (Lw.) „Ukraińskie zaduszki" — pogadanka — wygłosi Jerzy Petrowicz. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) „Wieczorne serenady" — w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Henryka Bohma — tenor. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Biała Dama" — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.45 „Przygoda Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa (dokończenie). — 22.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego — Wiadomości meteorologiczne i Przegląd prasy. 23.00 (Lw.) „Soliści Jazzowi" — (płyty). — 23.15 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

## *Z Czortkowa*

**ZJAZD PRZEDSTAWICIELI P. O. I P. S.** W Czortkowie w salj Sokoła odbył się onegdaj zjazd przedstawicieli polskich organizacyj i prac społecznych. W toku obrad został wybrany nowy zarząd powiatowego komitetu porozumiewawczego, którego naczelne stanowisko objął p. mjr. Żarek. Na zjazd przybyli z Tarnopola poseł Dzieduszycki i pułk. Paszkiewicz.



Urząd Skarbowy w Żółkwi

Nr. T. W. 260/37

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Żółkwi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 2 lipca 1937 roku o godz. 12-tej w magazynie b. Huty Szkła w Żółkwi przy ul. Piłsudskiego nr. 126, celem uregulowania należności b. Huty Szkła w Żółkwi na rzecz Urzędu Skarbowego w Żółkwi, odbędzie się sprzedaż z licytacji:

| | | Cena szacunkowa |
|---|---|---|
| 8.200 | sztuk spluwaczek | 70 zł. |
| 8.200 | sztuk ochraniaczy elektrycznych | 84 zł. |
| 2.500 | sztuk rurek szklanych | 200 zł. |
| 30.000 | sztuk basenek kuchen. | 406 zł. |
| 17.000 | sztuk kolumbia | 60 zł. |
| 4.400 | sztuk lampek kościelnych | 28 zł. |
| 10.400 | sztuk słoików pras. | 24 zł. |
| 74.400 | sztuk flaszeczek aptekars. | 541 zł. |
| 13.000 | sztuk słoików aptecz. | 195 zł. |
| **Razem** 168.900 | sztuk | **Razem** 1.608 zł. |

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 2 lipca 1937 r. od godz. 8—12-tej w magazynie b. Huty Szkła w Żółkwi.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
**Mgr Żółkiewski**

2116




Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.